

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII i PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
im. Stanisława Leszczyckiego

DOKUMENTACJA GEOGRAFICZNA nr 22

JERZY BAŃSKI

**STAN I PERSPEKTYWY ROLNICTWA
NA OBSZARACH PROBLEMOWYCH
W POLSCE**

Publikacja sfinansowana przez Komitet Badań Naukowych w ramach projektu badawczego nr 6 PO4 E 050 17 pt. *Obszary problemowe i konflikty w rolnictwie Polski w warunkach nowego systemu ekonomicznego i integracji europejskiej.*



WARSZAWA 2001

DOKUMENTACJA GEOGRAFICZNA

Komitet Redakcyjny:

Krzysztof Błażejczyk (redaktor)
Bronisław Górz
Andrzej Kowalczyk
Teresa Kozłowska-Szczęsna
Roman Soja
Alojzy Woś
Barbara Jaworska (sekretarz)

Wydawca:
IG i PZ PAN

Adres redakcji:
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55
tel. (48-22) 69 78 851
fax (48-22) 620 62 21

PL - ISSN 0012-5032
ISBN 83-87954-85-3

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII i PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
im. Stanisława Leszczyckiego

DOKUMENTACJA GEOGRAFICZNA nr 22

JERZY BAŃSKI

**STAN I PERSPEKTYWY ROLNICTWA
NA OBSZARACH PROBLEMOWYCH
W POLSCE**

Publikacja sfinansowana przez **Komitet Badań Naukowych** w ramach projektu badawczego nr 6 PO4 E 050 17 pt. *Obszary problemowe i konflikty w rolnictwie Polski w warunkach nowego systemu ekonomicznego i integracji europejskiej.*



WARSZAWA 2001

Recenzent:

Prof. dr hab. Bronisław Górz

Abstract. In the 1990s it became clear that there was an intensification of the processes of polarisation in agriculture. The greatest destruction of agriculture was that observed in the problem areas. The field research carried out has pointed to many unfavourable phenomena that are present in agricultural problem areas. In general, farmers are very critical of the present state of agriculture, and of its prospects in the next few years.

Agricultural problem areas should take a special place in the process by which agriculture is restructured. Without an external policy, they have no chance of proper development. The most difficult challenge is that facing agriculture in the areas backward in development or of low-quality productive agricultural space.

Key words: problem areas, rural areas, agriculture

Spis treści

Wstęp	5
1. Koncepcja obszarów problemowych	6
2. Typy rolniczych obszarów problemowych	7
2.1. Obszary opóźnione w rozwoju	7
2.2. Obszary rezerw produkcyjnych	9
2.3. Obszary niekorzystnych warunków przyrodniczych	11
2.4. Obszary konfliktowe	12
3. Stan rolnictwa na obszarach problemowych – wyniki badań terenowych	14
3.1. Wybór obszaru badań	14
3.2. Charakterystyka badanych gmin	14
3.3. Wyniki badań terenowych	15
4. Warunki aktywizacji gospodarczej rolniczych obszarów problemowych	30
4.1. Działalność pozarolnicza	30
4.2. Struktura agrarna	38
4.3. Kwalifikacje i zatrudnienie ludności	40
4.4. Infrastruktura w gospodarstwach rolnych	45
4.5. Produkcja rolna	46
4.6. Instytucje i środki wspierające rozwój	47
5. Kierunki rozwoju rolnictwa na obszarach problemowych	50
Zakończenie	53
Literatura	57
<i>The state of and prospects for agriculture in Poland's problem areas</i>	59

Wstęp

W każdym kraju odnaleźć można obszary o wysokim i niskim rozwoju gospodarczym. Mówimy wówczas o obszarach wysoko rozwiniętych i obszarach biedy, czy też obszarach problemowych. Te ostatnie wymagają szczególnego zainteresowania, zarówno ze strony nauki jak i praktyki. Jednym z typów obszarów problemowych są rolnicze obszary problemowe. Należą do nich te tereny, na których nagromadziło się wiele negatywnych zjawisk społeczno-ekonomicznych i przyrodniczych hamujących bądź osłabiających możliwości rozwoju tamtejszego rolnictwa.

Rolnictwo polskie poddane zostało w ostatnich latach silnym przeobrażeniom. Zważywszy na zbliżający się moment przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, przekształcenia te powinny jeszcze nabrać tempa.

Unia Europejska zwraca uwagę, że największe problemy dostosowawcze w naszym kraju dotyczą ochrony środowiska i rolnictwa. Tu właśnie muszą dokonać się największe zmiany. A zatem rolnictwo powinno w ciągu stosunkowo krótkiego okresu dokonać ogromnych zmian. Wydaje się, że nie jest ono do tego przygotowane, a ponadto nie dysponuje wystarczającymi środkami na ten cel. Co więcej, rolnictwo traktowane jest jako „balast rozwojowy” naszego kraju.

Rolnictwo to obszar wielu konfliktów społecznych i gospodarczych. Istnieją one od zawsze, ale przekształcenia lat 90. potęgują ich dynamikę i sprzyjają powstawaniu nowych sprzeczności. Najtrudniejsza sytuacja panuje na obszarach problemowych, gdzie rolnictwo bez pomocy państwa i lokalnych władz samorządowych oraz zaangażowania się samych rolników ma niewielkie szanse rozwoju, a nawet skazane jest na upadek. Trzeba tu jednak dodać, że zapaść rolnictwa na niektórych terenach może przynieść również pozytywne skutki, poprzez konieczność pojawienia się nowych funkcji rozwojowych lepiej dostosowanych do miejscowych warunków przyrodniczych i społeczno-gospodarczych.

Badania rolniczych obszarów problemowych zostały podjęte przez autora w 1998 roku. Celem badań było naukowe rozpoznanie rolniczych obszarów zawierające w sobie elementy poznawcze, metodyczne i praktyczne. Przeprowadzono szczegółowe studia literatury przedmiotu, opracowano i wypróbowano różnorodne metody delimitacji obszarów problemowych oraz omówiono rozpoznane obszary. Wyniki tych badań zawiera publikacja pt. *Obszary problemowe w rolnictwie Polski* (Bański 1999).

Niniejsza praca jest efektem dalszych studiów prowadzonych nad rolniczymi obszarami problemowymi. Dzięki badaniom terenowym uzyskano więcej szczegółowych informacji na ich temat, a to z kolei umożliwiło zaproponowanie pewnych kierunków aktywizacji gospodarczej obszarów problemowych.

1. Koncepcja obszarów problemowych

Obszary problemowe to jednostki przestrzenne charakteryzujące się anormalnością tej przestrzeni w zakresie zjawisk przyrodniczych lub społeczno-ekonomicznych. Wśród nich bada się najczęściej ludnościowe obszary problemowe, obszary ekologicznego zagrożenia i interesujące nas najbardziej rolnicze obszary problemowe.

Rolniczy obszar problemowy cechuje nagromadzenie negatywnych zjawisk społeczno-ekonomicznych i (lub) przyrodniczych, które czynią go upośledzonym w stosunku do obszarów rolniczych o cechach przeciętnych w kraju i osłabiają jego funkcję rolniczą. Wśród rolniczych obszarów problemowych można wyróżnić:

- 1) obszary opóźnione w rozwoju, charakteryzujące się relatywnie niskim poziomem rozwoju rolnictwa,
- 2) obszary rezerw produkcyjnych, o niedostatecznym wykorzystaniu przyrodniczego lub społeczno-gospodarczego potencjału produkcyjnego,
- 3) obszary niekorzystnych warunków przyrodniczych, na których jakość środowiska przyrodniczego w sposób naturalny lub pod wpływem człowieka utrudnia prowadzenie działalności rolniczej,
- 4) obszary konfliktowe, charakteryzujące się nadmiernym rozwojem funkcji pozarolniczych, które ograniczają należyte wykonywanie funkcji rolniczej.

Przestrzenną identyfikację czterech typów obszarów opracowano stosując różnorodne metody delimitacji. Obszary opóźnione w rozwoju oraz obszary rezerw produkcyjnych wyznaczono stosując metody matematyczno-statystyczne, natomiast obszary niekorzystnych warunków przyrodniczych i konfliktowe – metodą wnioskowania dedukcyjnego, na podstawie studiów literatury oraz materiałów kartograficznych i statystycznych.

Obszary opóźnione w rozwoju wyznaczono za pomocą *wskaźnika poziomu rozwoju rolnictwa* (W_p), który w gminach leżących na obszarach problemowych przybierał najniższe wartości. Wskaźnik wyznaczono za pomocą sześciu cech diagnostycznych (poziom wykształcenia osób zamieszkałych w gospodarstwie, wyposażenie gospodarstw w infrastrukturę techniczną, stopień towarowości, wielkość gospodarstw, wyposażenie gospodarstw w samochody i maszyny, plony podstawowych roślin uprawnych).

W każdej z cech wyróżniono 5 przedziałów klasowych, którym przyporządkowano odpowiednią wartość od 1 do 5. W ten sposób gminy zostały określone 6-cyfrowym kodem (np. 1,2,1,3,2,1). Po zsumowaniu liczb zawartych w kodzie uzyskano wskaźnik (minimum 6 pkt., maksimum 30 pkt.) poziomu rozwoju rolnictwa (W_p) w gminie.

Zidentyfikowane obszary podzielono według stopnia koncentracji niekorzystnych cech na trzy typy:

1. Obszary krytyczne (kod z 6 i 5 elementami o wartości 1) odznaczające się najniższym rozwojem rolnictwa w kraju; badane mierniki osiągają najniższe wartości.
2. Obszary patologiczne (kod z 4 i 3 elementami o wartości 1), które na ogół sąsiadują z obszarami krytycznymi.
3. Obszary progowe (kody inne).

Inne metody zastosowano do rozpoznania obszarów rezerw produkcyjnych. Niezależnie rozpoznano obszary przyrodniczych i społeczno-ekonomicznych rezerw produkcyjnych. Obszary przyrodniczych rezerw produkcyjnych wyznaczono dwiema metodami. W pierwszej miernikiem wykorzystania warunków agroekologicznych była wartość produkcji globalnej z 1 ha użytków rolnych przypadająca na 1 punkt jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej IUNG. Przyjęcie granicznej wartości tej produkcji wyłoniło poszukiwane obszary problemowe. Druga metoda polegała na ocenie relacji pomiędzy teoretycznymi a rzeczywistymi plonami czterech zbóż. Za pomocą obydwu metod wyłoniono podobne obszary, co uwiarygodniło poprawność ich zastosowania.

W przypadku delimitacji obszarów społeczno-ekonomicznych rezerw produkcyjnych miernikiem była globalna produkcja rolna z 1 ha użytków rolnych przeliczona na 1 pkt. zmodyfikowanego wskaźnika poziomu rozwoju rolnictwa – W_{pr} (wyłączono z niego cechę dotyczącą plonów).

Obszary konfliktowe i obszary zdegradowanego środowiska przyrodniczego rozpoznano na podstawie literatury i materiałów kartograficznych, natomiast obszary niskiej przydatności środowiska przyrodniczego dla rolnictwa na podstawie wskaźnika jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej (*jrpp*) opracowanego przez Instytut Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa (IUNG) w Puławach.

2. Typy rolniczych obszarów problemowych

2.1. Obszary opóźnione w rozwoju

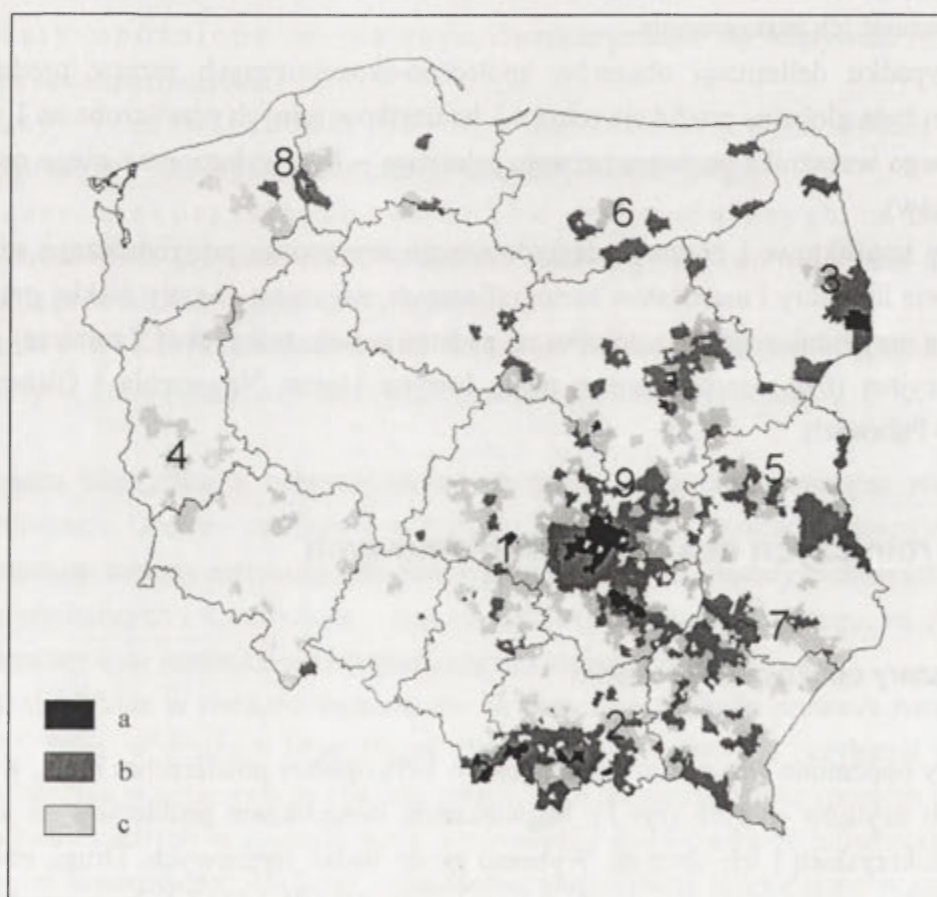
Obszary opóźnione w rozwoju zajmują około 19% ogólnej powierzchni kraju, w tym 17% wszystkich użytków rolnych (ryc.1). Największym kompleksem problemowym jest obszar Gór Świętokrzyskich i ich obrzeża. Wybrano go do badań terenowych. Drugi, równie duży obszar problemowy tworzą gminy południowo-wschodniej Polski. Z kolei na zachodzie bardzo niewiele jest gmin charakteryzujących się równie niskim poziomem rozwoju. Niewielkie ich skupiska występują na terenie Pomorza Środkowego i Ziemi Lubuskiej.

Obszary opóźnione w rozwoju wymagają bezsprzecznie najwięcej uwagi. Poziom życia mieszkającej tam ludności wiejskiej odbiega znacznie od przeciętnej w kraju. Szczególnie trudne warunki mają gospodarstwa utrzymujące się wyłącznie z rolnictwa.

Niski poziom rozwoju obszarów problemowych dotyczy nie tylko rolnictwa ale wszelkich innych form działalności gospodarczej. Jest to wynik monofunkcyjności tych obszarów, braku

odpowiedniej infrastruktury społecznej i technicznej, niskiej aktywności ludności wiejskiej, braku instytucji wspierających rozwój obszarów wiejskich, bezrobocia rejestrowanego i utajonego, niskiego poziomu usług itp. Wymienione problemy można identyfikować na obszarach wiejskich całej Polski, ale na interesujących nas obszarach opóźnionych w rozwoju przybierają największe natężenie.

Spośród analizowanych mierników największe dysproporcje pomiędzy zidentyfikowanymi obszarami a przeciętną w kraju dotyczą towarowości rolnictwa. Na obszarach problemowych odsetek gospodarstw towarowych jest prawie dwukrotnie mniejszy niż średnio w kraju (odpowiednio 29,9% i 51,2%). Również poziom wykształcenia rolników odbiega *in minus* od średniej krajowej. Przykładowo na obszarze olsztyńskim i knyszyńsko-białostockim wykształcenie ponadpodstawowe ma tylko co trzeci właściciel gospodarstwa.



Ryc. 1. Rolnicze obszary opóźnione w rozwoju

1 – krakowsko-częstochowski, 2 – karpacki, 3 – knyszyńsko-białowiecki, 4 – lubuski, 5 – mazowiecko-poleski, 6 – olsztyński, 7 – sandomiersko-roztoczański, 8 – śródkowopomorski, 9 – świętokrzyski
a – obszary krytyczne, b – obszary patologiczne, c – obszary progowe

Agricultural backward areas

1 – krakowsko-częstochowski, 2 – karpacki, 3 – knyszynsko-białowiecki, 4 – lubuski, 5 – mazowiecko-poleski, 6 – olsztyński, 7 – sandomiersko-roztoczanski, 8 – srodkowopomorski, 9 – swietokrzyski
a – critical areas, b – pathological areas, c – threshold areas

Na podstawie ryciny 1 łatwo zauważyć, że obszar naszego kraju dzieli się na dwie części – zachodnią, o stosunkowo lepiej rozwiniętej gospodarce rolnej, oraz wschodnią, gdzie ma ono charakter tradycyjny i nie osiąga zadowalających efektów produkcyjnych. Jest to oczywiście daleko idące uproszczenie, nie uwzględniające pewnych wewnętrznych różnicowań regionalnych.

Głównych przyczyn takiego stanu należy upatrywać w historii tych obszarów. W zachodniej Polsce, będącej w różnych okresach historycznych pod silnym wpływem kultury germańskiej, wytworzyły się inne modele i wzorce gospodarowania niż na wschodzie. Takie wartości jak: poszanowanie prawa i pracy, oszczędność, otwartość i nowoczesne myślenie, są typowe dla gospodarujących tam rolników.

W odmiennej sytuacji rozwijały się ziemie wschodnie w znacznej części należące do zaboru rosyjskiego. Peryferyjne położenie, niski poziom oświaty, słaby rozwój gospodarczy imperium, brak dużych ośrodków miejskich „promieniujących” na obszary wiejskie, to tylko wybrane elementy, które przyczyniły się do zacofania tych terenów.

Słabo rozwinięte rolnictwo cechuje też obszar byłego zaboru austro-węgierskiego. Rozdrobnienie agrarne, przeludnienie wsi oraz brak większych inwestycji były głównymi przyczynami sprawczymi zacofania Galicji. Trzeba jednak dodać, że sami Polacy nie wykorzystali tu pewnych elementów sprzyjających rozwojowi. Należały do nich: liberalizm władz zaboru austro-węgierskiego i stosunkowo wysoki poziom nauczania (obszar ten do dziś charakteryzuje się wysokim wskaźnikiem wykształcenia ludności wiejskiej).

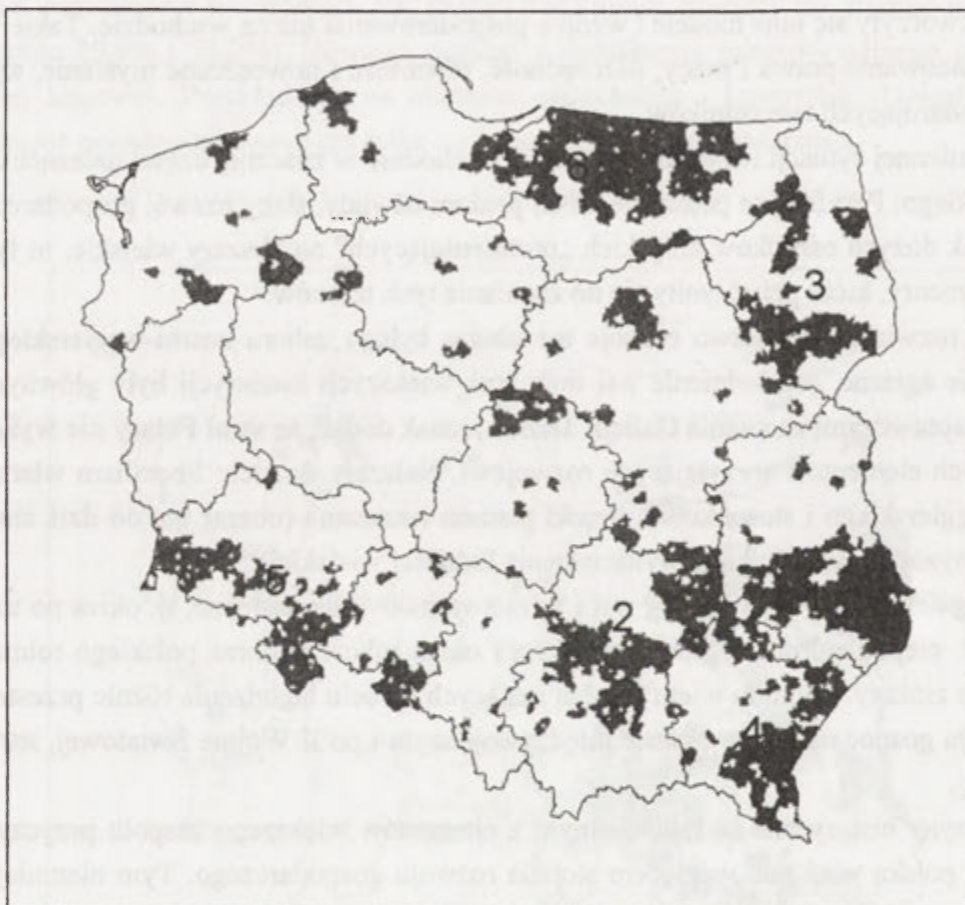
Niebagatelny wpływ na rozwój wsi i rolnictwa miały lata następne, tj. okres po uzyskaniu w 1918 r. niepodległości. Ugruntowany przez okres zaborczy obraz polskiego rolnictwa był trudny do zmiany. Pomimo wielu działań mających na celu łagodzenie różnic przestrzennych w rozwoju gospodarczym w okresie międzywojennym i po II Wojnie Światowej, istnieją one do dzisiaj.

Przyczyny historyczne są tylko jednym z elementów większego zespołu przyczyn różnicujących polską wieś pod względem stopnia rozwoju gospodarczego. Tym niemniej to właśnie one stworzyły ogólny obraz dzielący Polskę na uboższy Wschód i bogatszy Zachód. Inne przyczyny (przyrodnicze, techniczno-organizacyjne, społeczno-kulturowe, produkcyjne), równie istotne w przestrzennej polaryzacji gospodarczej kraju mają znaczenie regionalne.

2.2. Obszary rezerw produkcyjnych

Wykorzystanie gleb na obszarze przyrodniczych rezerw produkcyjnych (ryc. 2) jest na ogół poprawne i zgodne z ich rolniczą przydatnością, ale osiągnęte plony nie odzwierciedlają w pełni jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej (na ogół bardzo dobrych warunków glebowych i klimatycznych). Porównywane przez IUNG gospodarstwa rolne leżące w najlepszych, pod względem glebowym, gminach byłego woj. zamojskiego osiągały plony 4 zbóż od 41 q/ha po 60 q/ha (*Warunki...1990*). Taka rozpiętość plonów świadczy o dużych rezerwach produkcyjnych tkwiących w tamtejszej gospodarce żywnościowej.

Do przyczyn osłabiających potencjał produkcyjny rolnictwa należy wadliwa struktura agrarna (wysoki udział małych powierzchniowo gospodarstw i duże rozdrobnienie pól uprawnych), małe nakłady na techniczne środki produkcji, niskie kwalifikacje zawodowe rolników oraz starzenie się ludności rolniczej.



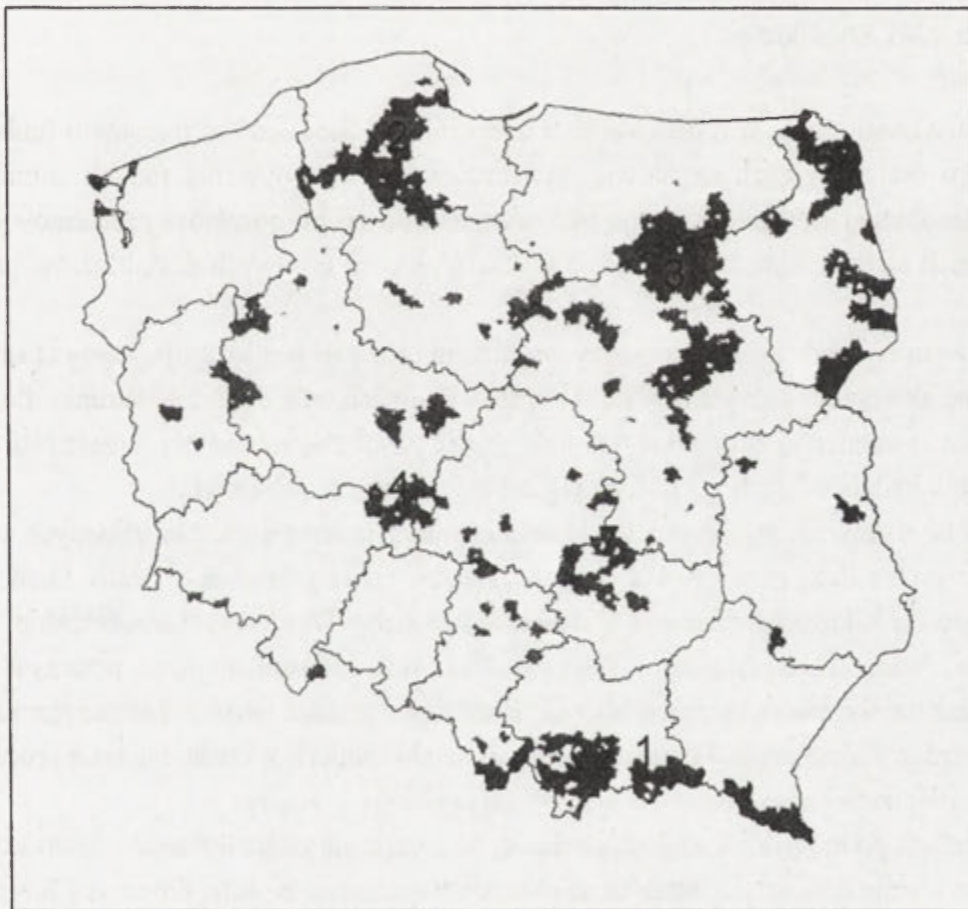
Ryc. 2. Obszary przyrodniczych rezerw produkcyjnych
1 – lubelsko-sandomierski, 2 – małopolski, 3 – podlaski, 4 – przemyski, 5 – sudecki,
6 – żuławsko-warmiński

Areas of natural productive reserves
1 – lubelsko-sandomierski, 2 – małopolski, 3 – podlaski, 4 – przemyski, 5 – sudecki,
6 – żuławsko-warmiński

W przypadku obszarów gospodarczych rezerw produkcyjnych wyodrębniono trzy jednostki przestrzenne: kaszubsko-krajeński, mazursko-kurpiowski, podlaski. Rozpoznane obszary charakteryzuje przeciętny poziom rozwoju rolnictwa, który teoretycznie umożliwia mu osiągnięcie wyższych efektów produkcyjnych. Są one limitowane przez stosunkowo słabe warunki środowiska przyrodniczego.

2.3. Obszary niekorzystnych warunków przyrodniczych

Wśród obszarów niekorzystnych warunków przyrodniczych wyróżniono dwie kategorie: obszary niskiej jakości środowiska przyrodniczego (ryc. 3) i obszary zdegradowanego środowiska przyrodniczego. Do wyznaczenia pierwszej kategorii obszarów najlepiej nadaje się współczynnik jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej IUNG. Wartość współczynnika *jrpp* poniżej 50 pkt. (średnia w kraju 67 pkt.) świadczy o silnych ograniczeniach możliwości uprawy roślin¹ (w Polsce występuje 208 gmin wiejskich o takim wskaźniku). Na tej podstawie wyróżniono siedem obszarów problemowych.



Ryc. 3. Obszary niskiej jakości środowiska przyrodniczego

1 – karpacki, 2 – kaszubski, 3 – mazursko-kurpiowski, 4 – ostrzeszowski, 5 – podlaski, 6 – suwalski,
7 – świętokrzyski

Areas of low quality of natural environment

1 – karpacki, 2 – kaszubski, 3 – mazursko-kurpiowski, 4 – ostrzeszowski, 5 – podlaski, 6 – suwalski,
7 – swietokrzyski

¹ Na przykładzie analizy możliwości uprawy 12 pospolitych roślin rolniczych w woj. nowosądeckim, K. Koreleski (1988) stwierdził, że silne ograniczenia (ograniczenie uprawy dla 70% badanych roślin) odnoszą się do przedziału 38–53 pkt *jrpp*, a bardzo silne (90–100% roślin) – 32–41 pkt.

Wśród rolniczych obszarów zdegradowanego środowiska można wyróżnić tereny skażone, na których produkowana żywność może zawierać ponadnormatywną ilość substancji chemicznych groźnych dla zdrowia człowieka oraz inne, charakteryzujące się radykalnym obniżeniem jakości walorów przyrodniczych wywołanych działalnością człowieka.

Obszary skażonego środowiska przyrodniczego, na których prowadzona jest gospodarka rolna tworzą największe kompleksy na Górnym Śląsku, w Zagłębiu Lubińsko-Głogowskim oraz w okolicach Krakowa. Pozostałe (strefy wokół większych zakładów przemysłowych, składowisk odpadów oraz ruchliwych dróg) zajmują niewielkie powierzchnie, ale jest ich duża liczba. Żywność tam produkowana może nie odpowiadać normom w zakresie dopuszczalnej zawartości pewnych substancji chemicznych.

2.4. Obszary konfliktowe

Obszary konfliktowe w rolnictwie charakteryzują się nadmiernym rozwojem funkcji pozarolniczych oddziałujących negatywnie na możliwości wykonywania funkcji rolniczej. Nie wszystkie obszary konfliktów mogą być włączone do grupy obszarów problemowych. Niektóre z nich są odmienną kategorią, nie wykazującą cech typowych dla obszarów problemowych.

Typowym układem konfliktowym w przestrzeni rolniczej jest sytuacja, kiedy tą samą przestrzeń charakteryzują korzystne warunki agroekologiczne oraz dogodne warunki dla rozwoju przemysłu, osadnictwa lub turystyki. Jeśli popyt na określone walory przestrzeni różnych podmiotów będzie większy od podaży pojawi się sytuacja konfliktowa.

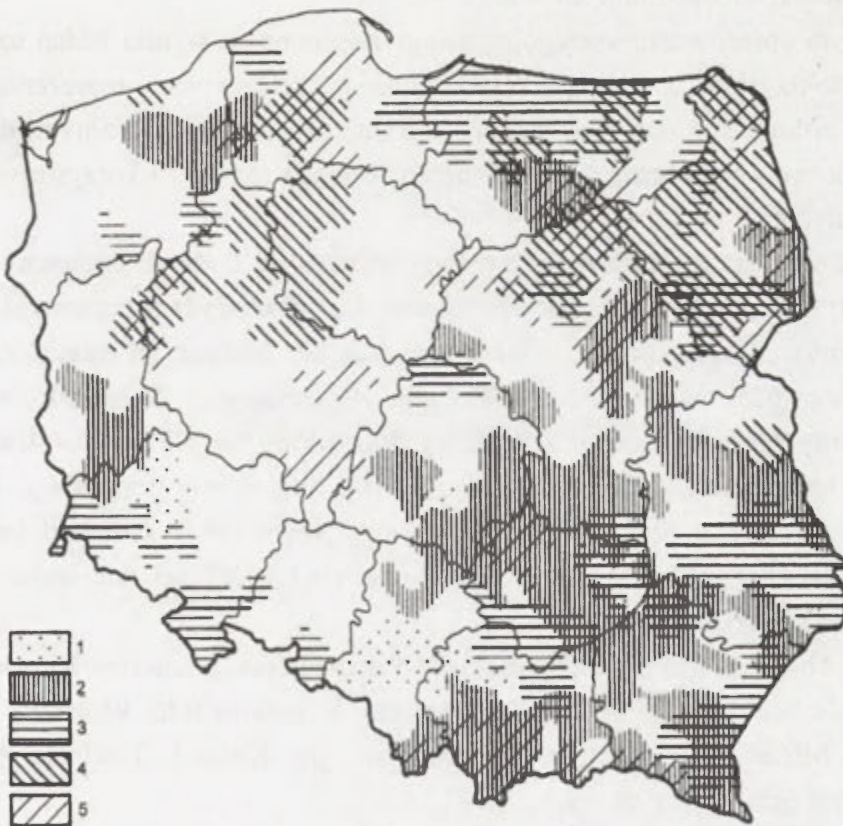
Ostre konflikty rodzą się pomiędzy rolnictwem i przemysłem. Do głównych obszarów konfliktowych należą strefy wokół dużych okręgów przemysłowych – Górny Śląsk, Legnicko-Głogowski Okręg Miedziowy, Bełchatowski Okręg Węglowy, Tarnobrzeskie Zagłębie Siarkowe, Wałbrzyskie Zagłębie Węglowe. Poza przejmowaniem przez przemysł gruntów dotychczas użytkowanych przez rolnictwo, konflikty wynikają także z zanieczyszczenia i degradacji środowiska przyrodniczego, w którym działa rolnictwo. Pochodną tych procesów jest wzrost powierzchni nieużytków i ekstensyfikacja produkcji rolnej.

W strefach podmiejskich większych miast, pojawiają się coraz ostrzejsze konflikty na linii rolnictwo – mieszkalnictwo. Mają tu miejsce dwa sprzeczne ze sobą procesy. Chłonny rynek zbytu jest bodźcem do intensyfikacji rolnictwa i powiększania powierzchni użytków rolnych, z drugiej strony rozrost terytorialny i ludnościowy miast powoduje stały ubytek tych gruntów.

Kolejny konflikt ma miejsce na obszarach, które mogą być użytkowane przez rolnictwo i leśnictwo. Ubogie w lasy są przede wszystkim tereny o intensywnej produkcji rolnej, gdzie inne formy działalności gospodarczej podporządkowano rolnictwu. Brak lasów i zadrzewień stwarza zagrożenie degradacji gleb (erozji i zanieczyszczenia), stepowienia terenów i pogorszenia warunków wodnych. Procesy te na niektórych terenach trwają już od dawna. Wskazane jest zatem wzmocnienie funkcji glebochronnych i wodochronnych poprzez nasadzenie nowych lasów, kosztem użytków rolnych, w tym głównie gruntów ornych.

W związku z budową projektowanych autostrad i modernizacją istniejących dróg, w najbliższych latach zaostri się konflikt na linii rolnictwo – transport. Potrzeba dróg szybkiego ruchu jest na tyle duża, iż uzasadnionym wydaje się wypadanie z rolniczego użytkowania ziem nawet o dobrych warunkach glebowych. Autostrady będą ważnym elementem stymulującym rozwój przeludnionych obszarów wiejskich.

Kolejny konflikt występuje na obszarach pełniących funkcję rolniczą i turystyczno-rekreacyjną. Według J. Siuty (1995) szeroko rozumiana turystyka oddziałuje na ogół ujemnie na środowisko, powodując zniszczenie szaty roślinnej i gleby oraz nasilając zjawisko erozji. Trzeba jednak przy tym dodać, iż obydwie funkcje połączone w sposób harmonijny mogą mieć istotny wpływ na powodzenie gospodarcze niektórych części obszarów problemowych.



Ryc. 4. Rolnicze obszary problemowe w Polsce

- 1 – obszary zdegradowanej rolniczej przestrzeni produkcyjnej, 2 – obszary opóźnione w rozwoju,
 3 – obszary przyrodniczych rezerw produkcyjnych, 4 – obszary ekonomicznych rezerw produkcyjnych,
 5 – obszary niskiej jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej

Agricultural problem areas in Poland

- 1 – agricultural areas characterized by degradation of natural environment, 2 – agricultural backward areas,
 3 – areas of natural productive reserves, 4 – areas of economic productive reserves, 5 – areas of low quality of natural environment

3. Stan rolnictwa na obszarach problemowych – wyniki badań terenowych

3.1. Wybór obszaru badań

Spośród zidentyfikowanych obszarów problemowych wybrano kilka gmin, w których przeprowadzono badania terenowe. Polegały one przede wszystkim na przeprowadzeniu wywiadów wśród właścicieli gospodarstw rolnych. Z obszarów opóźnionych w rozwoju wybrano obszar świętokrzyski, natomiast spośród obszarów rezerw produkcyjnych – żuławsko-warمیński. Wywiady przeprowadzono też w kilku gminach z terenu wschodniej Polski. W sumie wykonano 276 wywiadów; 120 na obszarze świętokrzyskim, 101 na Żuławach oraz 55 na innych obszarach opóźnionych w rozwoju.

W niniejszym opracowaniu szczególną uwagę zwrócono na wyniki badań uzyskanych na obszarze świętokrzyskim oraz żuławsko-warمیńskim. Ten pierwszy reprezentuje rolnictwo tradycyjne, o niskim stopniu towarowości i dużym rozdrobnieniu agrarnym, drugi zaś rolnictwo stosunkowo nowoczesne o dużych możliwościach rozwoju i korzystnych warunkach agroekologicznych.

Badania na obszarze świętokrzyskim przeprowadzono w czterech gminach – **Bodzentyn** (miejscowości: Sieradowice I, Sieradowice II, Śniadka), **Daleszyce** (miejscowości: Bęczków, Daleszyce Niwki, Niwy, Słopiec, Daleszyce, Suków, Słopiec, Niestachów, Sieraków), **Mniów** (miejscowości: Mniów, Mniów Kolonia, Węgrzynów) i **Zagnańsk** (miejscowości: Bartków, Chrusty, Gruszka, Lekomin, Ściegna). Wszystkie gminy leżą w pobliżu Kielc, na terenie Gór Świętokrzyskich. Z kolei gminy obszaru żuławsko-warمیńskiego tj. **Markusy** (miejscowości: Krzewsk, Nowe Dolno, Wiśniewo), **Nowy Dwór Gdański** (miejscowości: Marzęcino, Lubieszewo, Orłowo), **Rychliki** (miejscowości: Jelonki, Morwice) leżą w środkowej części Żuław Wiślanych.

Badaniami objęto ponadto gospodarstwa z następujących miejscowości: Głębokie (gm. Cyców), Grzybowce (gm. Gródek k. Białegostoku), Kamionna (gm. Węgrów), Łączka (gm. Długosiodło), Mierki (gm. Olsztynek), Plebanowo (gm. Krynki), Trzcianka (gm. Brańszczyk), Zabrodzie (gm. Urszulin).

3.2. Charakterystyka badanych gmin

Wszystkie badane gminy z obszaru świętokrzyskiego leżą w Górach Świętokrzyskich. Warunki środowiska przyrodniczego są na ogół średnio korzystne dla rolnictwa. Przeważają gleby kompleksów żytnich i zbożowo-pastewnych. Wyżynne, a częściowo nawet górskie położenie tego obszaru pociąga za sobą stosunkowo trudne warunki klimatyczne oraz zmienność pogody. Wpływa to na przestrzenne zróżnicowanie plonów poszczególnych upraw. Rzeźba

terenu stwarza pewne utrudnienia dla prowadzenia działalności rolniczej i wymaga zabiegów agrotechnicznych, m.in. przeciwdziałania erozji gleby.

Delimitacja obszarów problemowych wykazała, że rolnictwo Gór Świętokrzyskich jest najbardziej zapóźnione w kraju. Wszystkie badane cechy społeczno-ekonomiczne osiągają wartości niskie i bardzo niskie w stosunku do średniej krajowej. Na ich podstawie tamtejsze rolnictwo można scharakteryzować jako tradycyjne, silnie rozdrobnione i samozaopatrzeniowe.

W zgoła odmiennych warunkach funkcjonuje rolnictwo Żuław Wiślanych. Na obszarze tym występują jedne z najżyźniejszych gleb w Polsce, które należą głównie do kompleksu pszennego. Ukształtowanie rzeźby terenu jest korzystne. Warunki klimatyczne są natomiast mniej sprzyjające, a wynika to ze stosunkowo gorszych warunków termicznych i krótszego okresu wegetacji. Większość użytków rolnych charakteryzuje odpowiednie uwilgotnienie gleb. Z badań IUNG wynika, że około 15% gruntów ma okresowe bądź długotrwałe nadmiary wody.

Rolnictwo Żuław Wiślanych cechuje wysoki stopień towarowości (tab.1), korzystna struktura agrarna oraz duży udział roślin intensyfikujących w strukturze zasiewów. Teoretycznie warunki agroekologiczne umożliwiają osiąganie lepszych niż to ma obecnie efektów produkcyjnych. Dlatego też znaczna część Żuław Wiślanych włączona została do obszarów rezerw produkcyjnych.

Tabela 1. Wybrane cechy gospodarstw rolnych w badanych gminach

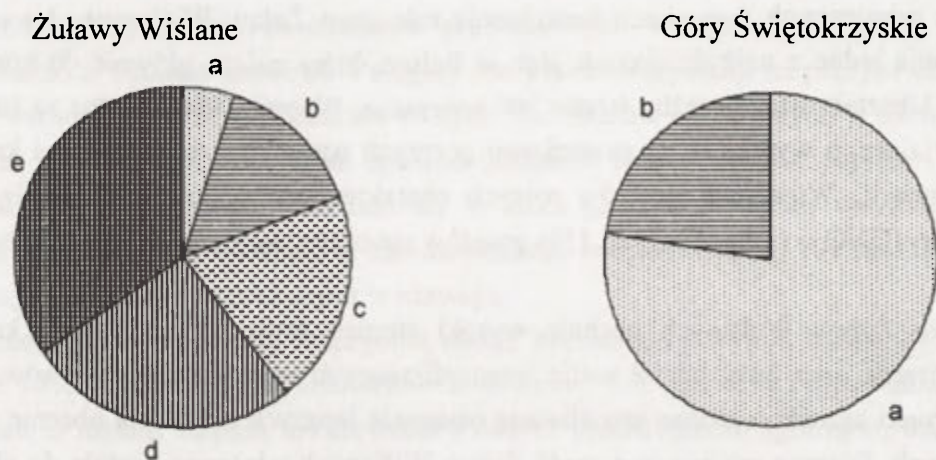
	Osoby z wykształceniem ponadpodstawowym w ogólnej liczbie mieszkańców gospodarstw	Gospodarstwa z wodociągiem sieciowym w ogólnej liczbie gospodarstw	Gospodarstwa poniżej 5 ha	Gospodarstwa bez kanalizacji	Gospodarstwa produkujące głównie na rynek	Liczba samochodów na 100 gospodarstw
Bodzentyn	29,5	55,8	79,9	48,4	27,0	35,1
Daleszyce	29,5	59,4	84,1	50,3	12,8	28,2
Mniów	24,8	48,6	84,7	64,5	21,7	30,1
Zagnańsk	40,0	82,6	97,5	39,9	4,1	33,1
obszar świętokrzyski	31,9	60,7	61,8	47,9	34,0	31,0
Markusy	32,1	65,8	24,4	27,6	73,7	47,2
N.Dwór Gdański	36,0	93,0	20,4	5,6	84,1	55,2
Rychliki	36,7	64,3	27,0	20,9	70,7	42,2
obszar żuławsko-warmiński	35,2	80,9	30,3	16,6	74,1	51,0
Polska	36,6	75,1	55,3	26,3	51,2	48,3

Zródło: obliczenia własne na podstawie Spisu Rolnego, 1996

3.3. Wyniki badań terenowych

Największe różnice pomiędzy dwoma badanymi obszarami dotyczą struktury agrarnej gospodarstw rolnych. Rolnictwo obszaru świętokrzyskiego jest bardzo rozdrobnione. Gospodarstwa powyżej 10 ha stanowią tutaj rzadkość. Na terenie Gór Świętokrzyskich sytuacja jest jeszcze gorsza, bowiem zaledwie co piąte gospodarstwo osiąga powierzchnię wyższą niż 5 ha (ryc. 5). Wśród 120 badanych gospodarstw, żadne nie przekraczało powierzchni 10 ha,

a w ponad $\frac{3}{4}$ użytki rolne zajmowały obszar poniżej 5 ha. Wiele z nich nie osiąga nawet powierzchni 2 ha. Zasadne wydaje się więc postawienie pytania – czy gospodarstwa karłowate o powierzchni mniejszej niż 2 ha, nie przynoszące ich właścicielom znaczących dochodów można traktować jako gospodarstwa rolne? Uznanie ich przez statystykę na równi z gospodarstwami większymi, zaburza i zniekształca obraz polskiego rolnictwa. Ma to istotne znaczenie obecnie, to jest w chwili kiedy prowadzimy negocjacje z Unią Europejską.



Ryc. 5. Wielkość gospodarstw rolnych (ha)
a – pon.5, b – 5-10, c – 10-15, d – 15-20, e – pow. 20

Size of farms
a – < 5, b – 5-10, c – 10-15, d – 15-20, e – > 20

Na Żuławach Wiślanych wielkość gospodarstw rolnych jest bardziej zróżnicowana. Przeważają jednak (jak na polskie warunki) gospodarstwa duże. Największą liczbę wśród badanych gospodarstw rolnych stanowiła grupa o powierzchni powyżej 20 ha. Pod tym względem sytuacja jest dużo lepsza niż przeciętnie w kraju.

Elementem mającym duży wpływ na poziom rozwoju rolnictwa jest wiek właścicieli gospodarstw. Młodzi rolnicy, na ogół lepiej wykształceni, są otwarci na nowe metody gospodarowania i łatwiej adaptują się do zmieniających się warunków ekonomicznych. Przeciwnie, starsi właściciele gospodarstw, wykazują mniejszą podatność na tego typu zmiany. Młodzi rolnicy mają też wyższe preferencje w przypadku ewentualnej pomocy ze strony państwa lub Unii Europejskiej. Na przykład w Danii w połowie lat siedemdziesiątych w wyniku niekorzystnej sytuacji gospodarczej (wzrost poziomu inflacji, wysokie ceny paliw itp.) doszło do drastycznej redukcji zysków z produkcji rolnej. W celu stabilizacji sytuacji ekonomicznej wprowadzono programy pomocy dla rolnictwa. Promowały one młodych farmerów, którym ułatwiano kupno gospodarstw lub ich powiększanie oraz pomagano w modernizacji produkcji. Pomoc ta dała efekty już pod koniec lat 70.; tysiące farmerów zainwestowało w swoje gospodarstwa, w tym szczególnie w rozbudowę budynków gospodarskich.

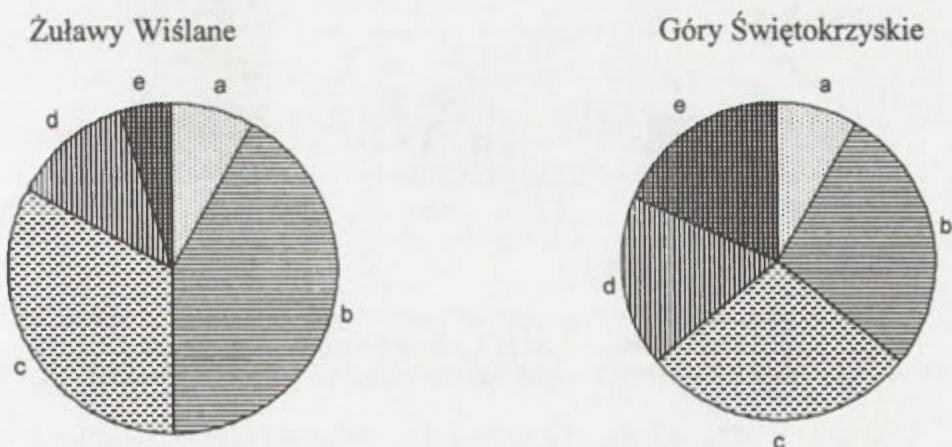
Tabela 2. Liczebność ankietowanych gospodarstw wg wybranych cech

Cecha	Żuławy	G. Świętokrzyskie	Inne obszary	Razem
wielkość gospodarstwa				
poniżej 5	5	93	14	112
5-10	14	27	16	57
10-15	20	0	12	32
15-20	26	0	6	32
powyżej 20	34	0	5	39
wiek właściciela				
poniżej 30	8	10	3	21
30-40	42	33	20	95
40-50	33	34	19	86
50-60	12	21	7	40
powyżej 60	5	22	5	32
kierunek produkcji				
roślinny	11	16	3	30
zwierzęcy	18	19	12	49
mieszany	71	81	39	191

Źródło: obliczenia własne

Na obszarze świętokrzyskim struktura wiekowa właścicieli gospodarstw rolnych ma równomierny rozkład (ryc. 6, tab. 2). Nie jest to korzystne zjawisko, ponieważ duży odsetek gospodarstw jest własnością osób starszych, które nie myślą o ich modernizacji lecz nastawiają się raczej na przetrwanie. Lepsza pod tym względem sytuacja jest w badanych wsiach Żuław Wiślanych, gdzie rolnicy w wieku poniżej 40 lat władają połową gospodarstw. Dużą grupę stanowią też rolnicy w wieku 40-50 lat, natomiast w rękach starszych osób jest tylko 1/5 gospodarstw.

Z przeprowadzonej analizy wynika, że nie ma zależności pomiędzy wiekiem rolnika i wielkością jego gospodarstwa.

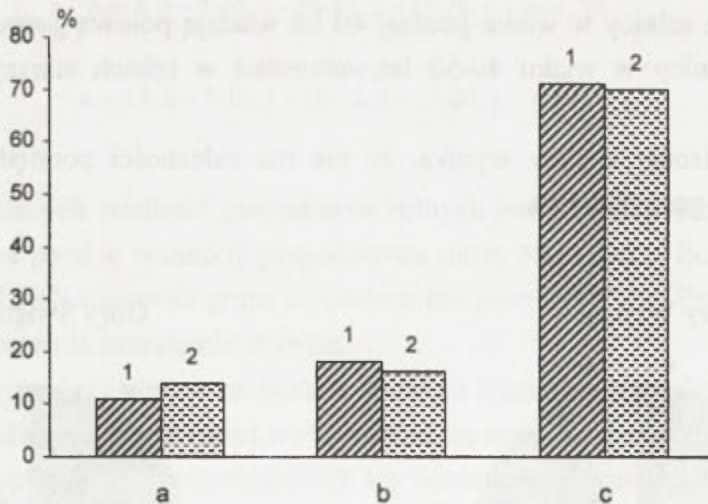


Ryc.6. Wiek właścicieli gospodarstw rolnych
 a – pon. 30, b – 30-40, c – 40-50, d – 50-60, e – pow. 60

Age of farmers
 a – < 30, b – 30-40, c – 40-50, d – 50-60, e – > 60

Badano także poziom wykształcenia właścicieli gospodarstw. Nie stwierdzono w tym przypadku dużych różnic pomiędzy dwoma obszarami. Zarówno w gospodarstwach na terenie Gór Świętokrzyskich, jak i Żuław Wiślanych około 2/3 rolników miało wykształcenie ponadpodstawowe (zawodowe lub średnie). Szczególnie interesujący jest stosunkowo wysoki poziom wykształcenia rolników obszaru świętokrzyskiego. Jest to związane prawdopodobnie z ich dodatkowym zatrudnieniem poza gospodarstwem wymagającym wyższych kwalifikacji zawodowych (badane gminy świętokrzyskie leżą nie dalej jak 20 km od Kielc). Wyższy poziom wykształcenia zwiększa możliwości rozwinięcia pozarolniczej działalności gospodarczej, która wchłonać może nadwyżki siły roboczej. Jest to bardzo istotne w przypadku wsi świętokrzyskiej.

Większość gospodarstw rolnych w Polsce prowadzi produkcję wielokierunkową. Nie sprzyja to jej unowocześnianiu, które jest warunkiem obniżenia kosztów i poprawy jakości produkowanej żywności. Polskie rolnictwo charakteryzuje więc bardzo niski stopień specjalizacji produkcji. Potwierdziły to badania terenowe. Na obydwu obszarach przeważają zdecydowanie gospodarstwa, których właściciele deklarują mieszany charakter produkcji (ryc. 7). Dotyczy to w równym stopniu terenu Gór Świętokrzyskich, jak i Żuław Wiślanych.



Ryc. 7. Udział ankietowanych gospodarstw rolnych wg kierunku produkcji
1 – Żuławy Wiślane, 2 – Góry Świętokrzyskie
a – produkcja roślinna, b – produkcja zwierzęca, c – produkcja mieszana

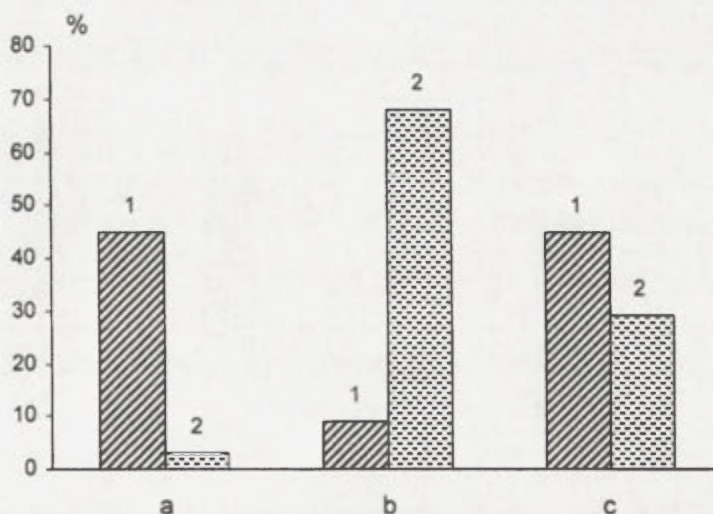
Proportions of farms surveyed in terms of orientation of agricultural production
1 – Żuławy Wiślane, 2 – Góry Świętokrzyskie
a – plant production, b – animal production, c – mixed production

Brak wyspecjalizowanej produkcji jest jedną z głównych przyczyn znalezienia się rolnictwa Żuław wśród obszarów rezerw produkcyjnych. Duża powierzchnia gospodarstw oraz ko-

rzystne warunki agroekologiczne w delcie Wisły stwarzają możliwość specjalizacji, przede wszystkim w produkcji roślinnej. Tymczasem tylko 10 na 101 właścicieli gospodarstw rolnych deklarowało swoją specjalizację roślinną. Na terenie Gór Świętokrzyskich brak wyspecjalizowanej produkcji uzasadniony jest zarówno małą powierzchnią gospodarstw, jak i mniej korzystnymi warunkami przyrodniczymi dla rolnictwa.

Niski stopień specjalizacji polskiego rolnictwa ma głębsze podłoże. Niestabilny rynek rolny i związany z tym brak gwarancji sprzedaży wyprodukowanej żywności skłania rolników do „bezpiecznej” produkcji różnorodnych płodów rolnych. Potwierdziły to wcześniejsze badania autora na temat rolniczego użytkowania ziemi. Wykazały one obawę rolników przed wyspecjalizowaną produkcją. Przykładowo producent, który podjął uprawę cebuli nie mógł zbyć nawet połowy swoich plonów. W następnym roku przestawił się na produkcję kilku płodów rolnych (zboża, warzywa, ziemniaki) i osiągnął z tego tytułu wyższe korzyści (Bański 1998).

Z wielkością gospodarstw rolnych koreluje sposób wykorzystania produkcji. Według danych GUS (*Powszechny Spis Rolny 1996*) w grupie gospodarstw powyżej 15 ha ponad 90% produkuje głównie na rynek. Nie potwierdziły tego badania na Żuławach Wiślanych. Tylko w 60% gospodarstw o powierzchni powyżej 15 ha ich właściciele deklarowali, że produkują głównie na sprzedaż. W pozostałych produkuje się częściowo na sprzedaż i na potrzeby własne. Dała się też zauważyć prawidłowość, że gospodarstwa największe specjalizują się w produkcji roślinnej, zaś wśród średnich, przeważają te ze specjalizacją zwierzęcą.



Ryc. 8. Udział ankietowanych gospodarstw rolnych wg sposobu wykorzystania produkcji
1 – Żuławy Wiślane, 2 – Góry Świętokrzyskie
a – sprzedaż, b – potrzeby własne, c – mieszane

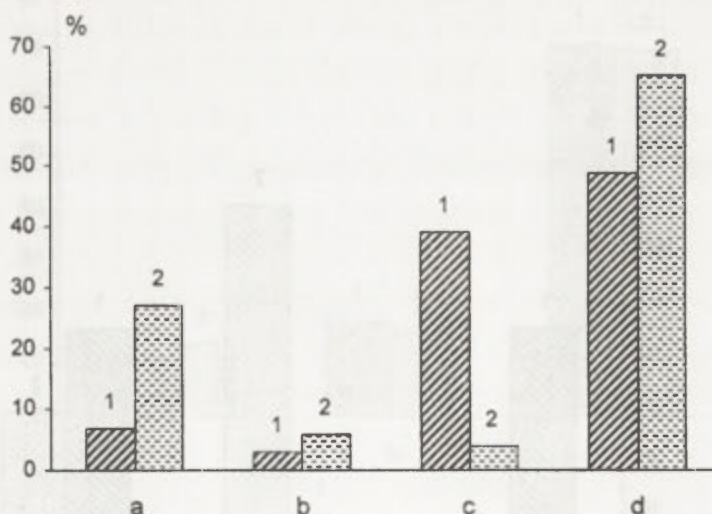
Proportions of farms surveyed in terms of the way output is utilised
1 – Żuławy Wiślane, 2 – Góry Świętokrzyskie
a - sale, b - own needs, c - mixed

Z kolei w grupie gospodarstw mniejszych od 10 ha ponad 30% produkuje na potrzeby własne. Pozostałe wykorzystują swoją produkcję w sposób mieszany, z tym, że większą część zużywa się na potrzeby mieszkańców gospodarstwa. W sumie co dziesiąte badane gospodarstwo z terenu Żuław Wiślanych produkuje głównie na potrzeby własne i wszystkie one mają powierzchnię mniejszą niż 10 ha.

Jak podaje GUS, spośród gospodarstw o powierzchni poniżej 5 ha, aż 75% produkuje wyłącznie lub głównie na potrzeby własne. Sytuacja taka ma miejsce na obszarze świętokrzyskim. Spośród 120 gospodarstw, tylko w czterech, ich właściciele odpowiedzieli, że przeznaczają swoją produkcję głównie na sprzedaż (ryc.8). W pozostałych produkuje się wyłącznie lub w znacznej mierze na potrzeby własne.

Ankietowani rolnicy zwracali uwagę na trudności związane ze zbytem płodów rolnych. Brak organizacji rynku rolnego jest jedną z największych bolączek polskiego rolnictwa. Zamiast tylko wytwarzać żywność, rolnicy marnują wiele czasu na jej sprzedaż. Odbija się to negatywnie na ich pracy oraz jakości i cenie płodów rolnych.

Na Żuławach Wiślanych znaczna część produkcji jest zakontraktowana (ryc. 9). Niestety rzetelność odbiorców płodów rolnych pozostawia wiele do życzenia. Okazuje się bowiem, że należności za dostarczony towar regulowane są z dużym opóźnieniem, dochodzącym do kilku miesięcy. Nie sprzyja to płynności produkcji i możliwości inwestowania w gospodarstwach.

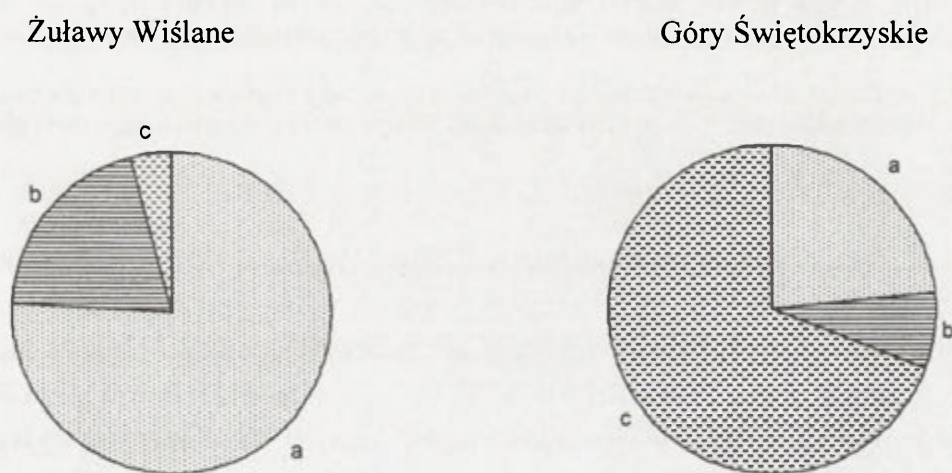


Ryc. 9. Udział ankietowanych gospodarstw wg sposobu sprzedaży produktów rolnych
1 – Żuław Wiślane, 2 – Góry Świętokrzyskie
a – rynek, b – giełda, c – kontraktacja, d – inne

Proportions of farms surveyed in terms of means of selling output
1 – Żuław Wiślane, 2 – Gory Swietokrzyskie
a - market, b - exchange, c - contract, d - other

Małe gospodarstwa wsi świętokrzyskiej nie są w stanie zapewnić ich mieszkańcom godziwych dochodów. Toteż duża grupa właścicieli gospodarstw pracuje dodatkowo poza rolnictwem. Znalezienie pracy nie jest łatwe, zwłaszcza w ostatnich kilku latach, kiedy to z przedsiębiorstw zwalniani są w pierwszej kolejności ludzie posiadający gospodarstwa rolne. Pomimo to blisko $\frac{3}{4}$ pytaných rolników odpowiedziało, że ich główne dochody pochodzą z pracy poza gospodarstwem (ryc. 10).

Zupełnie inna sytuacja ma miejsce na Żuławach Wiślanych. Większość wyprodukowanych tam płodów rolnych przeznaczają się na rynek, toteż gospodarstwa czerpią dochody przede wszystkim z rolnictwa. Niewiele jest takich, w których główne dochody stanowi praca poza gospodarstwem. Należy do nich grupa kilku najmniejszych gospodarstw.



Ryc. 10. Struktura gospodarstw wg ich głównego dochodu
a – rolnictwo, b – mieszane, c – praca poza rolnictwem

Structure of farms by main incomes
1 - agriculture, 2 - mixed, 3 - work outside agriculture

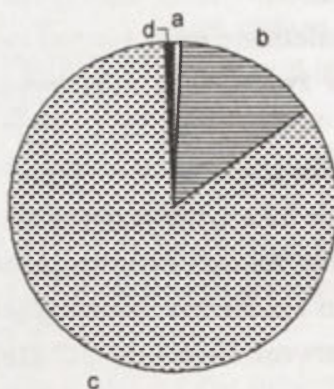
Druga część wywiadu polegała na ocenie obecnej sytuacji rolnictwa i jego perspektyw w najbliższych latach. Rolnicy na ogół bardzo krytycznie wypowiedzieli się na te tematy, a ich ocena, na obydwu badanych obszarach była tak samo negatywna. Zdecydowana większość gospodarzy wyraziła swoje niezadowolenie z prowadzonej polityki gospodarczej w naszym kraju. Na Żuławach Wiślanych prawie wszyscy producenci krytycznie wypowiedzieli się na temat sytuacji w polskim rolnictwie (ryc. 11).

Powyższe opinie korelują z oceną dotyczącą perspektyw gospodarstw rolnych. Prawie połowa pytaných właścicieli na terenie świętokrzyskim pesymistycznie widzi swoją przyszłość. W wypowiedziach przeważała opinia o braku jakichkolwiek bodźców, które mogłyby zapoczątkować postęp w gospodarstwach. Taki stan może prowadzić tylko do dalszego pogłębiania się kryzysu w rolnictwie polskim.

Żuławy Wiślane



Góry Świętokrzyskie

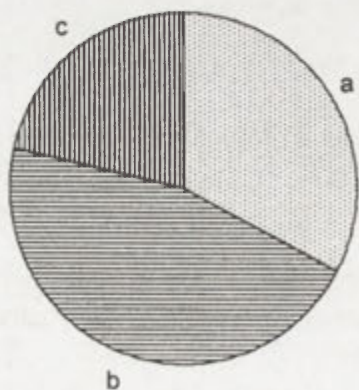


Ryc. 11. Gospodarstwa wg oceny obecnej sytuacji ekonomicznej w kraju pod kątem jej wpływu na rolnictwo
 a – sprzyja rolnictwu, b – obojętna dla rolnictwa, c – niekorzystna dla rolnictwa, d – brak opinii

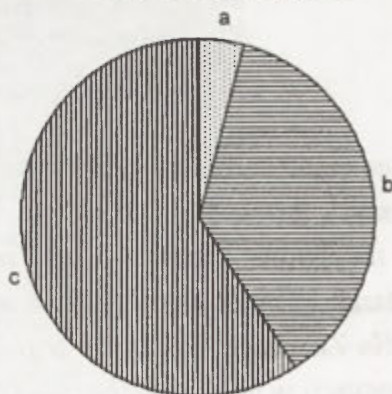
Farms by assessment of the present economic situation in the country in terms of its influence on agriculture
 1 - favours agriculture, 2 - neutral for agriculture, 3 - unfavourable to agriculture, 4 - no opinion

Nieco więcej optymizmu mają mieszkańcy Żuław Wiślanych. Około 1/3 gospodarzy patrzy w przyszłość z optymizmem i nie zależy to od ich wieku; podobnie oceniają swoje perspektywy rolnicy młodzi i starzy. Duża grupa gospodarzy nie potrafiła w ogóle dać odpowiedzi na to pytanie. Na obszarze świętokrzyskim było tak w ponad połowie gospodarstw. Zagadnienie to wymaga pogłębionych studiów socjologicznych, które mogłyby wyjaśnić, z czego wynika taka obojętność rolników; czy jest to stan wyczekiwania na jakieś nowe bodźce rozwojowe, czy też stan zubożenia i braku zainteresowania przyszłością.

Żuławy Wiślane



Góry Świętokrzyskie

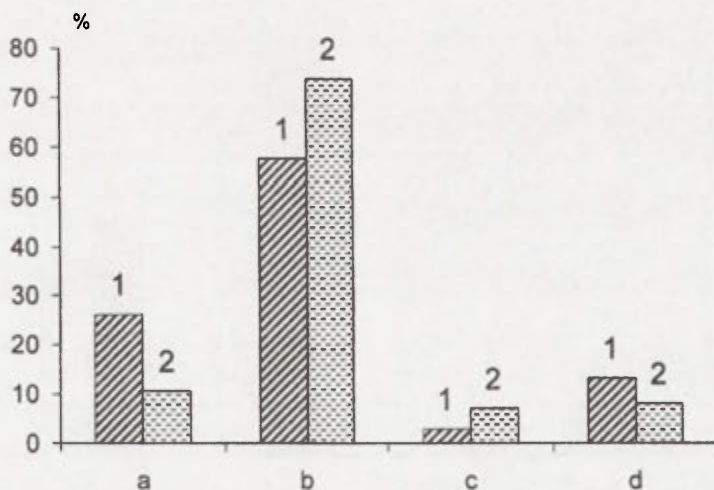


Ryc. 12. Opinia właścicieli na temat perspektyw ich gospodarstw
 a – optymistyczna, b – pesymistyczna, c – brak opinii

Opinions of owners on the prospects for their farms
 1 - optimistic, 2 - pessimistic, 3 - no opinion

Złą sytuację w rolnictwie potwierdzają wypowiedzi rolników na temat planów wobec swoich gospodarstw (ryc. 12). Niewielką grupę stanowią ci gospodarze, którzy chcą powiększyć gospodarstwo. Na Żuławach Wiślanych jest to około 25% badanych, zaś w Górach Świętokrzyskich odpowiednio – 10%. Takie gospodarstwa powinny zostać objęte szczególną opieką, bowiem w niedalekiej przyszłości będą one głównym motorem postępu rolnictwa.

Największą grupę stanowią rolnicy, którzy nie mają konkretnych planów wobec swoich własności (ryc. 13). Jest to niepokojące zjawisko, bowiem takie gospodarstwa hamują możliwy rozwój rolnictwa. Bardzo niewielu rolników zdecydowanych jest na sprzedaż ziemi i jest to wynik braku alternatywnych źródeł utrzymania na wsi. Gospodarstwo rolne, nawet to najmniejsze, stanowi pewnego rodzaju zabezpieczenie na ciężkie czasy umożliwiające uzyskiwanie dochodów zaspokajających najbardziej podstawowe potrzeby życiowe. Wynika z tego, że powiększanie wielkości gospodarstw w Polsce środkowej i południowej będzie powolne. Do podobnych wniosków doszedł autor po przeprowadzeniu badań dotyczących przekształceń w rolniczym użytkowaniu ziemi. Okazało się, że w tych częściach kraju popyt na ziemię zdecydowanie przewyższa podaż. Można tam mówić nawet o głodzie ziemi.



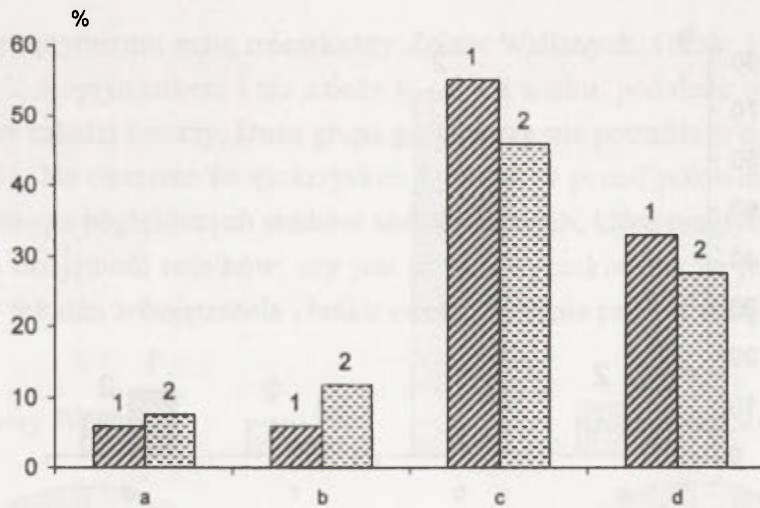
Ryc. 13. Plany właścicieli wobec gospodarstw
1 – Żuławy Wiślane, 2 – Góry Świętokrzyskie
a – powiększyć, b – brak planów, c – sprzedać, d – inne

Plans of owners for their farms
1 – Zulawy Wislane, 2 – Gory Swietokrzyskie
a - enlarge, b - no plans, c - sell, d - other

W omawianej ankiecie zapytano także rolników o ocenę zmian jakie ich zdaniem wystąpią w rolnictwie po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Na obydwu badanych obszarach była ona niemal jednakowa. Zdecydowana większość rolników, bo około połowa, wypowiedziała się na ten temat krytycznie (ryc. 14), wyrażając tym samym poważne obawy o swoją przyszłość. Można na tej podstawie wnioskować, że gdyby dziś doszło do referendum o przystą-

pieniu naszego kraju do Wspólnoty, większość głoszących na wsi byłyby temu przeciwna. Pewnym potwierdzeniem tego są wyniki badań opinii publicznej z marca 2001 roku. Wśród zwolenników PSL, którzy rekrutują się głównie ze wsi, tylko 28% było za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Według K. Szafraniec (2001), przyzwolenie dla procesów integracyjnych wśród rolników zmalało w ciągu ostatnich pięciu lat z 63% w 1995 roku, do niepełna 40% w 2000 roku.

Niechęć rolników do stowarzyszenia z Unią Europejską zwykle się tłumaczy ich zacofaniem, tradycjonalizmem i konserwatyzmem. W takim duchu pojawia się wiele artykułów w prasie oraz audycje w radiu i telewizji, które nie tworzą dobrego klimatu wokół problematyki związanej z przygotowaniem naszego rolnictwa do wymagań Unii. Konieczne jest więc przekonanie polskiego rolnika o korzyściach jakie płyną z tego faktu. W ten sposób przekonano na przykład rolników w Danii. Pomimo niekorzystnej sytuacji gospodarczej i kryzysu w rolnictwie, kampania na rzecz Unii Europejskiej spowodowała, że w referendum większość ludności wiejskiej poparła przystąpienie Danii do Wspólnoty.



Rys. 14. Ocena wpływu na rolnictwo faktu przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w opinii rolników
1 – Żuławy Wiślane, 2 – Góry Świętokrzyskie
a – korzystny, b – obojętny, c – niekorzystny, d – brak opinii

Farmers' assessments of the influence on agriculture of Poland's accession to the EU
1 – Żuławy Wiślane, 2 – Góry Świętokrzyskie
a - favourable, b - neutral, c - unfavourable, d - no opinion

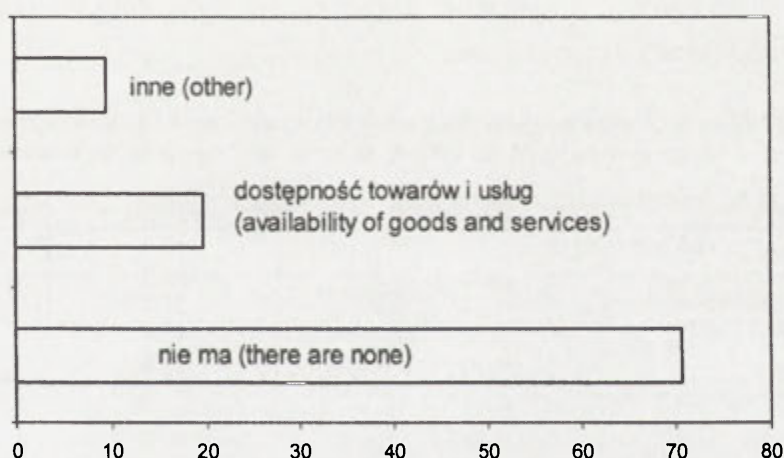
W trzeciej części wywiadu zadano właścicielom gospodarstw rolnych pytania, na które mogli udzielić trzech dowolnych odpowiedzi. Przedstawione poniżej diagramy zawierają wyniki z wszystkich badanych obszarów tj. zbioru 276 gospodarstw (włączono wyniki badań

z gmin położonych poza Górami Świętokrzyskimi i Żuławami Wiślanymi). Ponieważ rolnicy udzielali bardzo zróżnicowanych odpowiedzi, łączono je w pewne grupy tematyczne.

Ankietowani nie odnajdują w obecnej sytuacji ekonomicznej wielu elementów, które sprzyjałyby rolnictwu. Zaledwie co trzeci badany wskazywał, że takowe w ogóle istnieją (ryc. 15). Najczęściej wymienianymi odpowiedziami były:

- dostępność środków produkcji,
- bogaty wybór maszyn,
- możliwość uzyskania kredytu.

Zdecydowana większość, bo prawie 200 gospodarzy, odpowiedziała jednak, że nie widzą w obecnej sytuacji elementów sprzyjających rozwojowi rolnictwa.



Ryc. 15. Udział rolników wg opinii na temat elementów obecnej sytuacji gospodarczej kraju sprzyjających rolnictwu.

Proportions of farmers by opinion on elements of the country's present economic situation favouring agriculture

Odwrotnie rzecz się ma jeśli chodzi o wskazanie elementów obecnej sytuacji gospodarczej nie sprzyjających rolnictwu (ryc. 16). W tym wypadku rolnicy chętnie wymieniali liczne powody mające ich zdaniem negatywny wpływ na rolnictwo. Odpowiedzi można połączyć w trzy główne grupy. Pierwsza, to wysokie ceny towarów i usług, na które stać tylko niewielką liczbę najbogatszych producentów. Wysokie ceny są barierą inwestycyjną dla większości gospodarstw.

W drugiej grupie odpowiedzi rolnicy wskazywali na zbyt niskie ceny płodów rolnych, które w wielu przypadkach nie rekompensują poniesionych kosztów produkcji. W trzeciej grupie rolnicy narzekali na źle zorganizowany, bądź zupełny brak organizacji zbytu płodów rolnych. Sami zmuszeni są zajmować się sprzedażą wyprodukowanej żywności, bądź trafiają na pośredników odkładających płatności na wiele miesięcy. Źle oceniana była też polityka rolna

państwa. Na ten temat rolnicy mieli najwięcej krytycznych uwag. Wypowiedzi były na tyle ostre, że nie nadają się do cytowania w niniejszej publikacji.

Wśród odpowiedzi na pytanie – które elementy obecnej sytuacji gospodarczej nie sprzyjają rolnictwu – najliczniej reprezentowane były:

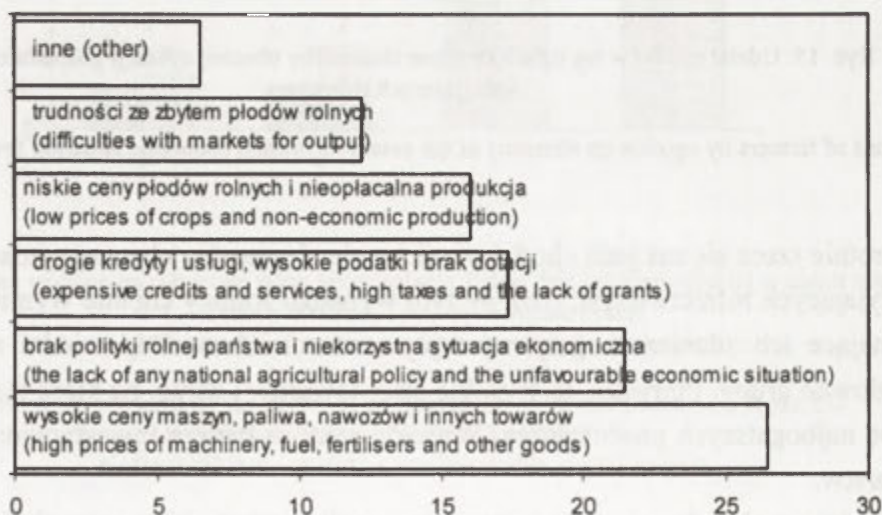
- brak polityki rolnej (86 rolników),
- niskie ceny płodów rolnych (86 rolników),
- trudności ze zbytem płodów rolnych (85 rolników),
- drogie paliwo (74 rolników),
- drogie kredyty (42 rolników).

Rozkład odpowiedzi na obszarze świętokrzyskim i Żuławach Wiślanych był podobny. W Górach Świętokrzyskich najczęściej zwracano uwagę na niskie ceny produktów rolnych, kłopoty z ich zbytem oraz brak polityki rolnej, na Żuławach w pierwszej kolejności wymieniano brak polityki rolnej, a następnie: drogie paliwo, brak dotacji oraz nadmierny import produktów rolnych (tab. 3).

Tabela 3. Odsetek gospodarstw wg najczęściej udzielanych odpowiedzi na pytanie - które elementy obecnej sytuacji ekonomicznej nie sprzyjają rolnictwu?

Odpowiedź	G. Świętokrzyskie	Żuławy Wiślane	Inne
niskie ceny produktów rolnych	40,0	12,9	45,4
drogie paliwo	22,5	46,5	18,2
kłopoty ze zbytem	30,8	27,7	36,4
brak polityki rolnej	28,3	45,5	12,7
brak dotacji	0,0	41,6	2,0

Źródło: obliczenia własne



Ryc. 16. Udział rolników wg opinii na temat elementów obecnej sytuacji gospodarczej nie sprzyjających rolnictwu

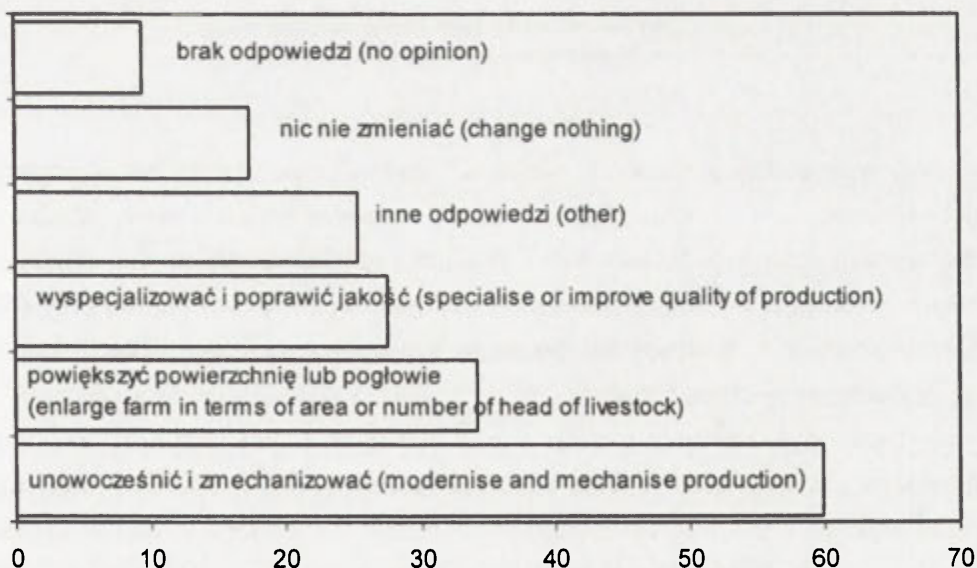
Proportions of farmers by opinion on elements of the country's present economic situation not favouring agriculture

Tabela 4. Odsetek gospodarstw wg najczęściej udzielanych odpowiedzi na pytanie - co mógłbyś zrobić, aby osiągnąć lepsze efekty produkcyjne?

Odpowiedź	G. Świętokrzyskie	Żuławy Wiślane	Inne
zakupić maszyny	22,5	44,5	2,0
nic nie zmieniać	29,2	0,0	23,6
unowocześnić produkcję	10,0	35,6	16,4
wyspecjalizować produkcję	18,3	10,9	12,7
powiększyć powierzchnię	19,2	4,9	18,2

Zródło: obliczenia własne

W kolejnym pytaniu zapytano rolników o zmiany jakie trzeba dokonać w ich gospodarstwach, aby mogły one osiągnąć lepsze efekty produkcyjne. Ponad połowa pytanych upatruje poprawy opłacalności produkcji w jej unowocześnieniu i mechanizacji (ryc. 17). Dodają przy tym jednak, że nie stać ich na zakup drogich maszyn i urządzeń. Duża grupa rolników chciałaby też powiększyć powierzchnię gospodarstwa lub pogłowie zwierząt oraz wyspecjalizować produkcję. W co piątym gospodarstwie ich właściciel nie chce nic zmieniać, co wynika raczej z braku odpowiednich środków niż osiągnięcia zadowalających wyników (tab. 4).

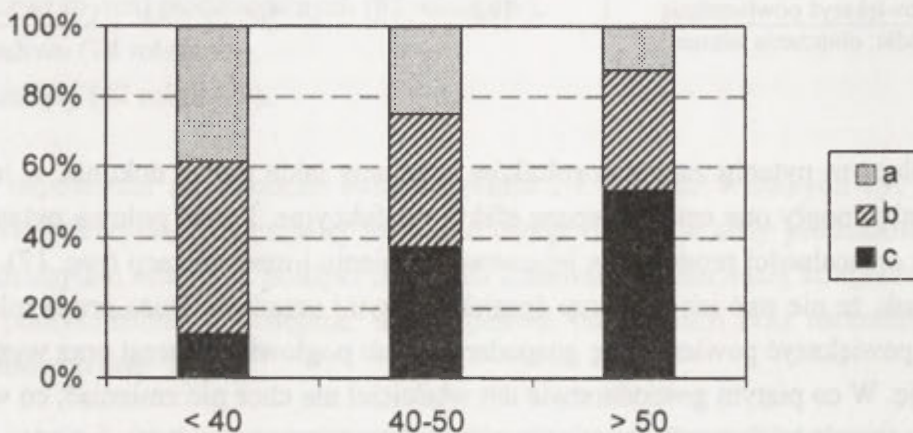


Ryc. 17. Rozkład odpowiedzi na pytanie – co mógłbyś zrobić aby osiągnąć lepsze efekty produkcyjne?

Distribution of answers to a question regarding what farmers could do to achieve better productive results

Młodzi właściciele gospodarstw posiadają relatywnie lepsze wykształcenie (ryc. 18). W grupie wiekowej do lat 40 prawie 40% rolników miało wykształcenie średnie i wyższe,

a kolejne 50% wykształcenie zawodowe. Natomiast wśród rolników w wieku powyżej 50 lat, ponad połowa miała wykształcenie podstawowe lub niepełne podstawowe.



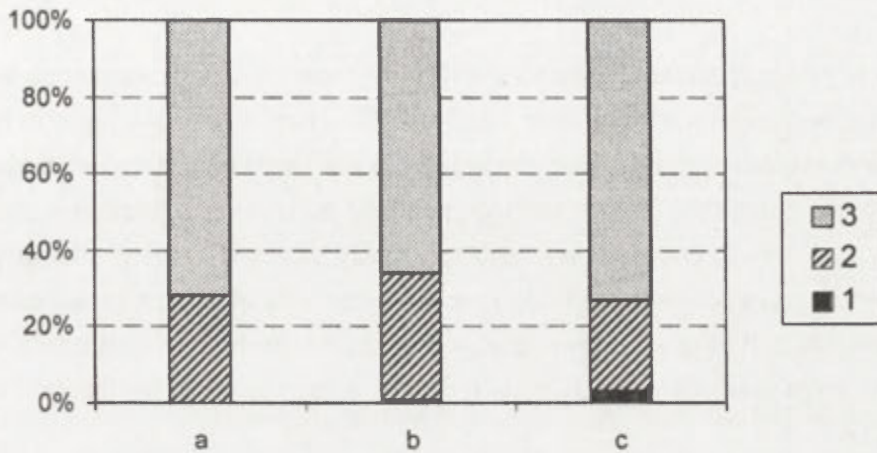
Ryc. 18. Struktura wykształcenia wg wieku właściciela gospodarstwa rolnego
a – średnie, b – zawodowe, c – podstawowe

Structure of education by age of farm owner
a - secondary, b - vocational, c - primary

Wyższe wykształcenie młodych właścicieli gospodarstw w kontekście przyszłości naszego rolnictwa trzeba ocenić korzystnie. To właśnie w dobrze wykształconej młodzieży trzeba pokładać nadzieje związane ze wzrostem dynamiki przekształceń na wsi. Dlatego też, według *Spójnej Polityki Strukturalnej Rozwoju Obszarów Wiejskich i Rolnictwa* przyjętej przez Radę Ministrów w 1999 r., podnoszenie poziomu wykształcenia i kwalifikacji ludności wiejskiej jest priorytetem w polityce rządu.

Porównanie wykształcenia rolnika z jego opinią na temat poziomu dochodów gospodarstwa rolnego nie wykazało istnienia istotnych zależności (ryc. 19). Tym niemniej grupa osób najlepiej wykształconych jest stosunkowo najmniej zadowolona z jakości życia na wsi. Wynika z tego, że młodzi i lepiej wykształceni rolnicy mają wyższe potrzeby życiowe.

Na obszarze świętokrzyskim wykształcenie praktycznie nie ma wpływu na ocenę jakości życia. We wszystkich grupach ponad 90% pytanych odpowiedziało, że dochody z rolnictwa nie zapewniają im dostatecznego życia. Z kolei na Żuławach Wiślanych tylko 40% pytanych odpowiedziało podobnie. Według pozostałych 60% dochody z prowadzonej działalności rolniczej zapewniają im minimum potrzeb życiowych. Kilku rolników z wykształceniem średnim stwierdziło nawet, że osiągają dochody zapewniające im dostateczne życie.



Ryc.19. Ocena poziomu dochodów z rolnictwa a wykształcenie rolnika
 a – podstawowe, b – zasadnicze, c – średnie
 1 – zapewniają dostatanie życie, 2 – zapewniają minimum potrzeb, 3 – nie wystarczają na życie

Assessment of level of income from farm and level of education of farmer
 a - primary, b - basic, c - secondary
 1 - ensures an adequate living, 2 - ensures minimum needs, 3 - not enough to live on

4. Warunki aktywizacji gospodarczej rolniczych obszarów problemowych

Omówione powyżej badania terenowe wykazały duże różnice przestrzenne w stanie zagospodarowania obszarów wiejskich oraz kondycji rolnictwa. Wynika z tego, iż każdy typ obszarów problemowych wymaga odmiennego podejścia i innych rozwiązań mających na celu poprawę sytuacji rolnictwa. Traktując to zagadnienie na wyższym poziomie szczegółowości, stwierdzimy, że innych posunięć wymaga też każdy zidentyfikowany obszar problemowy. Trudno wobec tego zastosować jednolitą koncepcję rozwoju obszarów problemowych. Mówiąc o aktywizacji gospodarczej rolniczych obszarów problemowych trzeba mieć na uwadze nie tylko rolnictwo, ale wszystkie społeczne i ekonomiczne sfery działalności na obszarach wiejskich.

4.1. Działalność pozarolnicza

Pierwszoplanowe znaczenie w rozważaniach na temat aktywizacji rolniczych obszarów problemowych ma rozwój obszarów wiejskich w ogóle. Na rolnicze obszary problemowe należy spoglądać szeroko, a nie wyłącznie poprzez pryzmat rolnictwa. Dominacja funkcji rolniczej na obszarach wiejskich może być zgubna dla samego rolnictwa. Z tego też względu, tak dużo mówi się w ostatnich latach o wielofunkcyjnym rozwoju wsi. Aktywizacja działalności pozarolniczej powinna stymulować rozwój rolnictwa.

Pojawienie się nowych funkcji gospodarczych na terenach wiejskich poprawi bezwzględnie kondycję rolnictwa – począwszy od wysiania nadmiaru siły roboczej, po modernizację procesów produkcyjnych i pojawienie się usług dla rolnictwa.

Niestety wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich jest raczej hasłem, które nie ma przełożenia w rzeczywistości. Wieś polska jest z niewielkimi wyjątkami nadal obszarem monofunkcyjnym. Trudno spodziewać się rewolucyjnych zmian w tym zakresie, bowiem gospodarka naszego kraju, a tym bardziej wieś i rolnictwo nie są przygotowane na jakiegokolwiek przyspieszenie. Toteż należy cierpliwie oczekiwać przekształceń, które rozłożą się na wiele dekad.

W prognozach mówi się o nieuchronnym powstaniu dużych i nowoczesnych gospodarstw farmerskich produkujących taną żywność niemal metodami przemysłowymi. Dojdzie zatem do efektu „implozji rolnictwa”, które straci dominującą rolę na znacznej części obszarów wiejskich. Według J. Zegara (2000, s.29): „...drogi rozwoju wsi i rolnictwa coraz bardziej się rozchodzą”. Na podstawie danych statystycznych GUS dotyczących zatrudnienia ludności wiejskiej, źródeł dochodów gospodarstw, wysunął on wniosek, że wieś traci rolniczy charakter, a rolnictwo wykracza poza układ wiejski.

Dotychczasowa koncentracja funkcji pozarolniczych w miastach, zdaniem M. Kłodzińskiego (1999) okazuje się niekorzystna zarówno dla miast, jak i obszarów wiejskich. Wymusza ona zjawisko migracji wahadłowej ludności, procesy depopulacyjne i deformację struktur demograficznych na wsi, a w miastach – kryzys mieszkaniowy, degradację środowiska naturalnego i wzrost kosztów budowy nowej infrastruktury.

Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich jest szansą i postulatem dla wszystkich rolniczych obszarów problemowych. Nie oznacza to jednak, że wszystkie one powinny w jednakowym stopniu podlegać temu rozwojowi. Na przykład na obszarach rezerw produkcyjnych funkcja rolnicza powinna być bezwzględnie chroniona. Z kolei na obszarach niekorzystnych warunków przyrodniczych powinna być w znacznym stopniu eliminowana.

Szanse pojawienia się alternatywnych funkcji gospodarczych są dużo większe na obszarach, które cechuje koncentracja komercyjnej produkcji rolnej. Jak podkreśla T. Hunek (2001, s.76-77): „...dynamiczne i efektywne rolnictwo stymuluje dynamizm rozwoju gospodarki obszarów wiejskich”. Dzieje się tak przede wszystkim w zachodniej Polsce. Z naszego punktu widzenia ważna jest konkluzja, że we wschodniej części kraju z licznymi obszarami problemowymi rysuje się groźba marginalizacji i stagnacji rolnictwa. Mówi się nawet o „skansenizacji” wsi i rolnictwa.

Monofunkcyjność wsi odbija się szczególnie piętnem na rolniczych obszarach opóźnionych w rozwoju, gdzie utrzymanie gospodarstwa domowego wyłącznie z dochodów z rolnictwa jest bardzo trudne. Umiejętne wkomponowanie w tamtejszą przestrzeń wiejską nowych funkcji nabiera szczególnego znaczenia. Zasadniczym ich celem jest bowiem poprawa warunków życia mieszkającej tam ludności i stworzenie dla niej nowych miejsc pracy.

Zapóźnienie gospodarcze, uwarunkowania historyczne i kulturowe, a także słabe na ogół warunki przyrodnicze powodują, że samo rolnictwo nawet silnie wspomagane z zewnątrz nie ma tam szans rozwoju. Utrzymać się mogą tylko gospodarstwa najlepsze, ale takich jest niewiele. Kluczy się z tym pogląd części badaczy, którzy uważają, że niska efektywność rolnictwa w dobie nadprodukcji żywności jest szansą dla zacofanych obszarów, a małe gospodarstwa rolne są „miejscami przetrwania” dla ludności, która i tak nie znajdzie innych miejsc pracy. Takie rozwiązanie wydaje się najprostsze i najmniej kłopotliwe dla państwa.

„Miejsca przetrwania” miały rację bytu w okresie kiedy właściciele słabych gospodarstw rolnych mieli stosunkowo większe możliwości znalezienia dodatkowej pracy. Osiągane dochody z rolnictwa i pracy poza nim umożliwiały gospodarstwom przetrwać trudne czasy. W latach 90. pracę tracili jednak głównie dwuzawodowi. Jak zatem żyć mają ci, którzy produkują na dwóch lub trzech hektarach słabych jakościowo gruntów i nie mają dodatkowych dochodów?

Na obszarze środkowej i południowo-wschodniej Polski (obszary problemowe: karpacki, sandomiersko-roztockański, świętokrzyski i jury krakowsko-częstochowskiej) celem nowych funkcji rozwojowych jest w pierwszej kolejności wyssanie nadmiaru rąk do pracy w rolnictwie. Z uwagi na przeludnienie wsi proces ten będzie trudny. W województwach podkarpackim

kim, małopolskim, świętokrzyskim i lubelskim ponad połowa ludności mieszka na wsi i znajduje ona zatrudnienie przede wszystkim w rolnictwie (tab. 5).

Tabela 5. Województwa o najwyższym i najniższym udziale pracujących w rolnictwie i zawodach pokrewnych w zatrudnieniu ogółem.

Województwo	Udział pracujących w rolnictwie (%)
lubelskie	55,4
świętokrzyskie	52,7
podkarpackie	50,6
podlaskie	50,6
zachodniopomorskie	19,8
dolnośląskie	18,8
pomorskie	18,8
śląskie	13,2

Źródło: *Rocznik Statystyczny Województw, 1999*, GUS, Warszawa

Atrakcyjne położenie wymienionych obszarów stwarza dobre warunki do rozwoju funkcji turystyczno-rekreacyjnej. Już teraz na terenie Gór Świętokrzyskich, Jury Krakowsko-Częstochowskiej, Roztocza, Beskidów i Bieszczad w niektórych gminach podstawową funkcją jest turystyka uzupełniana rolnictwem. Na przykład badania autora na terenie gminy górskiej Zawoi, wykazały, że tylko 15% gospodarstw rolnych uzyskiwało dochód z rolnictwa pozwalający na utrzymanie się mieszkających w nich osób. W pozostałych przeważały dochody z wynajmu pokoi i innych usług turystycznych.

Większość obszarów opóźnionych w rozwoju (także tych z północnej Polski) ma szansę rozwoju turystyki wiejskiej tj. agroturystyki. Niskie ceny, możliwość obserwacji życia i pracy rolnika, kontakt z przyrodą i zwierzętami gospodarskimi, sprawiają, że coraz więcej mieszkańców miast decyduje się na tę formę spędzania wolnego czasu. Szacuje się, że w końcu lat dziewięćdziesiątych w naszym kraju było około 7000-8000 gospodarstw agroturystycznych. W stosunku do około 2 mln gospodarstw indywidualnych jest to kropla w morzu, ale trzeba pamiętać, że gospodarstwa agroturystyczne poza dochodami dla ich właścicieli, dają przy tym dochody także właścicielom restauracji, sklepów i różnych lokalnych przedsiębiorstw usługowych.

Turystyka wiejska wymaga pewnego zbioru bodźców rozwojowych. Pierwszym jego elementem są rolnicy-liderzy, którzy jako pierwsi zdecydują się na tworzenie tej formy usługi. Rolnik polski jest na ogół konserwatywny, dlatego z dużymi oporami przyjmuje wszelkie nowości. Widząc jednak powodzenie przedsięwzięcia u sąsiada podejmie po jakimś czasie podobne próby we własnym gospodarstwie.

Usługi agroturystyczne muszą być świadczone na odpowiednim poziomie tj. według standardów akceptowanych przez potencjalnych turystów. Wiąże się z tym konieczność wyposażenia gospodarstw w podstawowe elementy infrastruktury technicznej oraz turystycznej. Nie wszystkie obiekty spełniają takie normy i są odrzucane przez przyjezdnych. Warunkiem suk-

cesu agroturystyki jest także postawa innych mieszkańców wsi, ich kultura i gościnność oraz dbałość o zabytki i zachowanie czystego środowiska przyrodniczego.

Wypoczynek wiejski musi być przy tym promowany przez władze samorządowe. Ich zadaniem jest tworzenie sprzyjającej atmosfery wokół tego typu przedsięwzięć, inicjowanie doradztwa i szkoleń oraz tworzenie grup zrzeszających ludzi świadczących usługi turystyczne.

Podobne szanse rozwoju stoją przed obszarami niskiej jakości środowiska przyrodniczego. Tak jak obszary opóźnione w rozwoju (z którymi w znacznym stopniu pokrywają się) leżą na ogół na obszarach atrakcyjnych turystycznie (Pojezierze Mazurskie, Pojezierze Suwalskie, Pojezierze Kaszubskie, Karpaty, Góry Świętokrzyskie). Niska jakość rolniczej przestrzeni produkcyjnej ogranicza możliwości produkcji rolniczej. Mimo to cena ziemi na tych obszarach ciągle wzrasta. Jest to wynik rosnącego zainteresowania wśród mieszkańców większych miast budową drugich domów. Popyt na ziemię pod budowę domków letniskowych jest tak duży, że zmienia się nawet plany przestrzennego zagospodarowania gmin.

Najślabsze jakościowo ziemie są kierowane przez rolników do odrolnienia, a następnie sprzedawane pod budowę domków letniskowych. Na przykład na terenie gminy Łochów leżącej około 60 km od Warszawy znajduje się obecnie około 3000 domków letniskowych oraz 8 ośrodków wypoczynkowych. Kilkanaście lat temu była to typowa gmina rolnicza z dużą grupą dwuzawodowych pracujących przede wszystkim w Warszawie. Turystyka i rekreacja wraz z leśnictwem stały się ważnymi funkcjami rozwojowymi w ostatnich latach. Powstało wiele zakładów usługowych, sklepów i restauracji.

Prócz pozytywnych stron rozwoju turystyki na obszarach zacofanych rolniczo trzeba mieć też świadomość niesionych z tym zagrożeń. Chodzi tu przede wszystkim o zagrożenie środowiska przyrodniczego. Nie wszystkie gminy przygotowane są do przyjęcia dużej grupy turystów i wczasowiczów; brakuje wysypisk śmieci, kanalizacji, parkingów itp. Cierpi z tego powodu środowisko przyrodnicze. Inne zagrożenie stanowią „pseudoturysty”, którzy prócz niszczenia środowiska przyrodniczego przywożą złe wzorce kulturowe przejmowane później przez mieszkańców wsi.

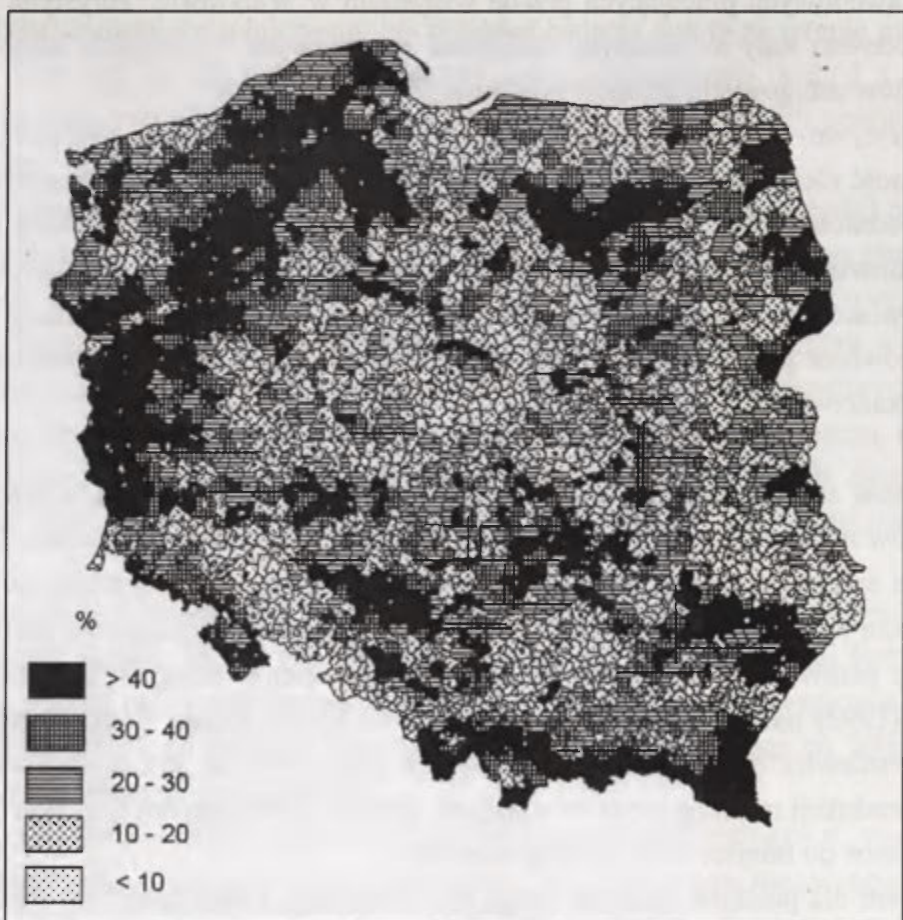
Dużą szansą aktywizacji rolniczych obszarów opóźnionych w rozwoju, a przede wszystkim obszarów niekorzystnych warunków przyrodniczych jest rozwój leśnictwa. Obszary niskiej jakości środowiska przyrodniczego charakteryzują się na ogół wysokim stopniem lesistości. Nie stoi to na przeszkodzie aby zalesiać je nadal. Dochody osiągane z leśnictwa mogą wielokrotnie przewyższyć te uzyskiwane z produkcji rolnej. Według D. Swickiej i W. Michalskiego (1992) badających byłe województwa środkowej Polski (łódzkie, piotrkowskie, płockie, skierniewickie, sieradzkie), coraz większa grupa rolników jest zainteresowana wyłączeniem z produkcji rolniczej terenów o słabych glebach. Zabiegają oni przy tym o włączenie ich gospodarstw do miejscowych planów zalesiania.

Przykładem dla polskich rolników mogą być Duńczycy. Dania należy do najślabiej zalesionych krajów w Europie (lasy zajmują tam około 12% ogólnej powierzchni kraju), a mimo to jest największym producentem drzewek świątecznych (głównie świerki syberyjskie) na sta-

rym kontynencie. Produkcja leśna na słabych glebach jest zdaniem tamtejszych rolników bardziej opłacalna niż produkcja żywności.

Leśnictwo wzmocni lokalną gospodarkę jeśli będzie traktowane szerzej niż dotychczas tj. nie będzie polegało wyłącznie na wyrębie lasu i produkcji surowca, ale także jego dalszej obróbce i uszlachetnianiu w zakładach rzemieślniczych.

Powierzchnia lasów i zadrzewień wynosiła według najnowszego Spisu Rolnego z 1996 r. – 8814 tys. ha. Najwyższą lesistością charakteryzuje się zachodnia i północno-zachodnia część kraju (ryc. 20). Występuje tu zwarty kompleks leśny, który ciągnie się od Pojezierza Kaszubskiego po Pogórze Zachodniosudeckie. Wskaźnik lesistości w większości gmin z tego obszaru przekracza 50%. Podobna sytuacja ma miejsce na terenie Karpat. Wyższą od przeciętnej lesistość ma także Pojezierze Suwalskie i Mazurskie oraz część obszarów wyżynnych. Z kolei w środkowej Polsce udział lasów spada znacznie poniżej średniej krajowej, osiągając w wielu gminach wartość poniżej 10%. Rekordową pod względem lesistości jest gmina Białowieża (woj. białostockie), w której lasy zajmują 88,5% jej całkowitej powierzchni. Na drugim krańcu są całkowicie wylesione (0% lasów!) gminy: Gać (woj. przemyskie) i Gręboszów (woj. tarnobrzeskie).



Ryc. 20 Udział lasów w powierzchni ogólnej gmin, 1996
Share of forests in total area, 1996

Według realizowanego od 1995 r. *Krajowego programu zwiększenia lesistości* do 2020 r. zalesianiem obejmie się 700 tys. ha. Obecnie co roku zalesia się około 18 tys. ha i są to głównie tereny o niskiej przydatności rolniczej przekazywane przez Agencję Własności Rolnej Skarbu Państwa – Państwowemu Gospodarstwu Leśnemu Lasy Państwowe. Niestety grunty prywatne zalesiane są w niewielkim stopniu. Może się to zmienić po wprowadzeniu zachęt dla prywatnych właścicieli gruntów w formie dotacji i finansowania kosztów nasadzeń, pielęgnacji oraz rozwoju infrastruktury leśnej.

Rozwój leśnictwa przyczyni się nie tylko do powstania nowych miejsc pracy, ale także wzmocni walory przyrodnicze obszarów zalesianych. Połączenie tego z turystyką i rekreacją przynieść może dużo korzyści.

Leśnictwo ma także swoje zadanie do spełnienia na obszarach przyrodniczych rezerw produkcyjnych. Do obszarów tych należą m.in. nadmiernie wylesiona Wyżyna Lubelska, Wyżyna Miechowska, Nizina Śląska. Lasy i zadrzewienia wpływają korzystnie na warunki przyrodnicze rolnictwa, są bowiem naturalną zaporą przeciwdziałającą takim czynnikom jak: nadmierna prędkość wiatru, erozja gleb oraz ich zanieczyszczenie skażeniami przemysłowymi i komunikacyjnymi.

Brak zadrzewień i związane z tym zwiększone natężenie procesów erozyjnych może przyczynić się do obniżenia wyników produkcyjnych. W planach zagospodarowania przestrzennego gmin nadmiernie wylesionych zwraca się obecnie uwagę na konieczność ochrony narażonych na erozję gruntów poprzez wprowadzanie trwałych zadrzewień i zakrzaceń. Podstawową formą ochrony tych gruntów powinno być jednak stosowanie odpowiedniej agrotechniki, a głównie odpowiednich płodozmianów.

Z kolei na obszarach zdegradowanego środowiska przyrodniczego, które cechują się niekorzystnymi zmianami warunków agroekologicznych pod wpływem działalności człowieka, funkcja leśna powinna wypierać rolnictwo. W wyniku emisji zanieczyszczeń do atmosfery, eksploatacji surowców naturalnych, składowania odpadów, inwestycji przemysłowych, wadliwych zabiegów agrotechnicznych powstają obszary, gdzie produkcja rolna napotyka wiele trudności, a wytwarzana żywność może nie odpowiadać normom jakości.

Pozostałe funkcje, takie jak przemysłowa i mieszkaniowa, mają na rolniczych obszarach problemowych niewielkie znaczenie. Funkcja mieszkaniowa ma szanse aktywizować obszary rolnicze tylko w pobliżu większych miast, których mieszkańcy w coraz większej liczbie chcą osiedlać się na wsi.

Uprzemysłowienie wsi to przede wszystkim lokowanie na jej terenie małych filii zakładów przemysłowych i warsztatów rzemieślniczych. Mając na uwadze malejące znaczenie przemysłu w tworzeniu miejsc pracy i dochodów oraz niski poziom wyposażenia technicznego wsi i kwalifikacji ludności, trudno oczekiwać, że przemysł będzie funkcją aktywizującą obszary problemowe. Pewne szanse pod tym względem mają obszary rezerw produkcyjnych, na których może rozwijać się drobny przemysł związany z przetwórstwem produktów rolnych. Pojawienie się tego typu przedsiębiorstw zaowocuje wyzwoleniem rezerw produkcyjnych tkwiących na tych obszarach. Niezbędna przy tym jest pomoc władz lokalnych promujących i wspierających rozwój przedsiębiorczości.

Innego punktu widzenia wymagają obszary konfliktowe. W myśl zaproponowanej definicji charakteryzują się one nadmiernym rozwojem funkcji pozarolniczych oddziałujących negatywnie na możliwości wykonywania funkcji rolniczej. Pozornie rozważanie tego zagadnienia stoi w sprzeczności z wcześniejszymi postulatami o wprowadzaniu nowych funkcji na obszarach problemowych. Musimy odróżnić jednak to, czy nowa funkcja wywołuje kolizję czy też odwrotnie – aktywizuje gospodarczo jakiś obszar. Na przykład na obszarach opóźnionych w rozwoju lub obszarach niskiej jakości warunków agroekologicznych, na których rolnictwo powinno tracić pierwszoplanową rolę, pojawienie się nowych funkcji jest ze wszech miar korzystne i nie powinno wywoływać sytuacji konfliktowych. Z kolei tam, gdzie rolnictwo jest w dobrej kondycji, nowe funkcje mogą owocować konfliktami.

Potencjalne konflikty występują na obszarach charakteryzujących się wysoką jakością rolniczej przestrzeni produkcyjnej, na których rolnictwo doprowadziło do nadmiernego wytrzebienia lasów. Brak lasów i zadrzewień stwarza zagrożenie degradacji gleb (erozji i zanieczyszczenia), stepowienia terenów i pogorszenia warunków wodnych. Procesy te na niektórych terenach trwają już od dziesiątek lat. Wskazane jest zatem wzmocnienie funkcji glebochronnych i wodochronnych poprzez nasadzenie nowych lasów, kosztem użytków rolnych – głównie gruntów ornych.

Teoretycznie umotywowana konieczność zalesień nie ma przełożenia w praktyce. Pomimo bardzo silnego wylesienia, rolnictwo zgłasza tam nadal zapotrzebowanie na nowe grunty. Rolnicy są zainteresowani powiększaniem powierzchni swoich gospodarstw, co koliduje z możliwością prowadzenia zalesień.

W wyniku planowego zalesiania najłagodniejszych gruntów rolniczych rośnie lesistość kraju. Wzrost ten nie jest jednak zadowalający, w dalszym ciągu bowiem spada powierzchnia lasu w przeliczeniu na 1 mieszkańca (w 1996 r. wynosiła ona 0,23 ha).

Z pewnym uproszczeniem można przyjąć, że wzrost powierzchni lasów wystąpił na terenach o lesistości przekraczającej przeciętną krajową. Spadek był zaś typowy dla obszarów o niskiej lesistości. Jest to niekorzystny proces, który powinien być zahamowany. Z jednej strony tworzy się duże kompleksy leśne, z drugiej zaś istnieją obszary prawie całkowicie wylesione – zagospodarowane wyłącznie przez rolnictwo – nieatrakcyjne turystycznie, o zdeformowanym krajobrazie. Fundusze na zalesienia trzeba kierować przede wszystkim tam, gdzie lasów jest najmniej.

W ostatnich latach, w związku z budową projektowanych autostrad i modernizacją istniejących dróg, pojawił się konflikt pomiędzy funkcją rolniczą i transportową. Kolizja pomiędzy tymi funkcjami oceniana może być krytycznie tylko ze względu na fakt „wysysania” gruntów rolnych oraz ich zanieczyszczenia. Z kolei z punktu widzenia dynamiki rozwoju i intensyfikacji produkcji rolnej, budowę dróg szybkiego ruchu ocenimy pozytywnie. Od pewnego czasu w strefach wzdłuż tras komunikacyjnych o zasięgu ponadlokalnym obserwuje się stosunkowo dużą aktywność gospodarczą mieszkańców. Jest to szczególnie istotne zjawisko dla obszarów zacofanych, poszukujących nowych bodźców rozwoju. Próbę określenia stopnia oddziaływa-

nia projektowanych autostrad na obszary rolnicze podjął autor wraz z R. Kulikowskim (1998).

Najostrzejsze konflikty rodzą się pomiędzy rolnictwem i przemysłem. Tereny degradowanego przez przemysł środowiska przyrodniczego, na którym prowadzona jest działalność rolnicza są szczególnym przypadkiem obszaru konfliktowego. Na przykład w rejonie Płocka, sąsiadują ze sobą grunty o wysokotowarowej produkcji warzywniczo-sadowniczej i obszary o funkcji przemysłowej (Petrochemia Płock). Ma tam miejsce zanieczyszczenie gleby, wody i powietrza oraz pogorszenie warunków hydrologicznych na skutek obniżenia się zwierciadła wód gruntowych. J. Falkowski (1993) podaje przykład kopalni odkrywkowej w Bełchatowie, której niekorzystny wpływ zaznacza się na powierzchni 1800 km². Zdaniem autora rolnicy czują się tam niepewnie, a ich działalność cechuje tymczasowość.

Ostre konflikty rodzą się w strefach podmiejskich większych miast, gdzie z funkcją rolniczą konkuruje mieszkalnictwo. Sprzeczność interesów ma miejsce na przykład w gminach leżących na południowy-zachód od Warszawy (Michałowice, Błonie, Ożarów Mazowiecki, Raszyn). Dobre gleby i intensywne rolnictwo nastawione na produkcję warzyw gruntowych, to czynniki, które hamowały spadek powierzchni gruntów rolnych; w okresie 1978–88 ich powierzchnia nawet wzrosła. Z kolei w gminach podwarszawskich o słabych glebach i tradycyjnym rolnictwie ubytek użytków rolnych był duży, bo przekroczył w analogicznym okresie 10%. Działo się tak na obrzeżu Puszczy Kampinoskiej (Czosnów, Izabelin, Leoncin, Leszno), gdzie słabe grunty były zalesiane bądź przeznaczone pod zabudowę.

Na początku lat 90. rozbudowa sieci osadniczej i komunikacyjnej oraz rozwój drobnej przedsiębiorczości w strefie podmiejskiej Warszawy spowodowały zmniejszenie się powierzchni użytków rolnych w „zagłębiu warzywniczym”. Produkcja rolna nie była już na tyle opłacalna, aby skutecznie chronić grunty rolne przed parciem innych form użytkowania. To też notowano tam duże zmiany w rolniczym użytkowaniu ziemi.

Deglomeracja ma pozytywne i negatywne skutki dla gospodarki rolnej. Zmniejsza się powierzchnia użytków rolnych, ale jednocześnie intensyfikuje sposób ich zagospodarowania. Poza tym obszary rolnicze będące do niedawna zaniedbane i zacofane, na skutek zmniejszania się dystansu do rynków zbytu uzyskują nowe bodźce rozwoju.

Inny konflikt ma miejsce na obszarach pełniących funkcję rolniczą i turystyczno-rekreacyjną. Turystyka rozwija się na terenach atrakcyjnych kulturowo, o wysokich walorach krajobrazowych i przyrodniczych, które są na ogół chronione. Na tym tle ogniskuje się konflikt pomiędzy turystyką i rolnictwem. Około 26% powierzchni naszego kraju podlega ochronie. Użytki rolne zajmują tam 45% powierzchni i jest to 19% wszystkich użytków rolnych. Te liczby świadczą o silnej relacji pomiędzy terenami chronionymi, atrakcyjnymi turystycznie, a prowadzoną tam produkcją rolną.

Podłożem kolizji może być również fakt zanieczyszczania przez gospodarkę rolną obszarów o wybitnych walorach przyrodniczych i niszczenia naturalnych form krajobrazu. Technologia produkcji w rolnictwie nie jest zazwyczaj podporządkowana celom ochrony środowiska przyrodniczego. Należy zatem odejść od wzorów krajów zachodnioeuropejskich, w któ-

rych „rolnictwo przemysłowe” miało duży wpływ na kryzys ekologiczny terenów chronionych, w tym także na zanieczyszczenie użytków rolnych poprzez nadmierne nawożenie, niszczenie różnorodności krajobrazowej, nieracjonalne stosowanie środków ochrony roślin. Dziś bije się tam na alarm, a w założeniach reformy CAP (*Common Agricultural Policy*) przyjętej na początku lat 90. akcentuje się konieczność ekologizacji rolnictwa i zmniejszania powierzchni gruntów ornych.

Z drugiej strony presja turystyczna, o największym natężeniu w dni wolne od pracy, wywołuje znaczne zmiany w środowisku przyrodniczym, a „dzikie” budownictwo letniskowe, wysypiska śmieci, niszczenie drzewostanu, powodują nieodwracalne zmiany w krajobrazie. Cierpi na tym również gospodarka rolna.

Pomimo to turystyka jest i powinna być postrzegana jako ważny element w pobudzaniu aktywności ekonomicznej obszarów zdominowanych przez rolnictwo. Już dziś istnieją wsie, których mieszkańcy czerpią z niej pokaźne zyski. Dzieje się tak np. w niektórych miejscowościach na Suwalszczyźnie. Produkcja rolna w gospodarstwach, które do niedawna nie miały perspektyw rozwoju, podporządkowana jest odwiedzającym je turystom i letnikom. Poza tradycyjną uprawą zbóż, uprawia się ziemniaki i warzywa, zakłada nowe plantacje sadownicze. Okazuje się zatem, że możliwe jest harmonijne połączenie rolnictwa z turystyką, przynoszące korzyści mieszkańcom wsi oraz odwiedzającym je turystom.

4.2. Struktura agrarna

Warunkiem poprawy efektywności naszego rolnictwa jest zmiana struktury obszarowej gospodarstw tj. zwiększenie ich wielkości. Pociągnie to za sobą zmniejszanie się liczby gospodarstw rolnych. Jest to jednak proces trudny i długotrwały. Świadczą o tym chociażby badania przeprowadzone na terenie wsi świętokrzyskiej – tylko w co dziesiątym gospodarstwie właściciel myśli o jego sprzedaży.

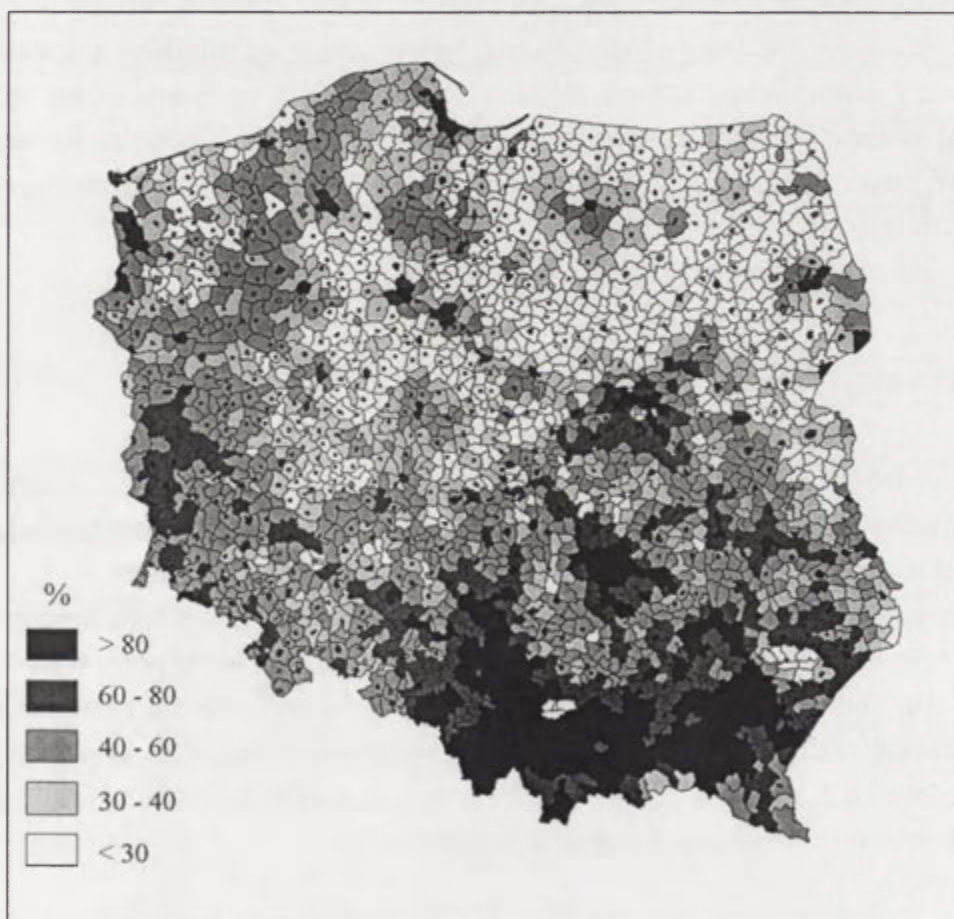
Według Ministerstwa Rolnictwa² zakup ziemi powodujący zwiększanie średniej wielkości gospodarstwa jest i będzie wspierany przez państwo. Dotyczyć to będzie przede wszystkim rolników młodych, posiadających odpowiednie kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego. Zamierza się wprowadzić tzw. renty strukturalne na wzór istniejących w krajach Unii Europejskiej, promujące przekazywanie gruntów przez rolników będących w wieku o 5 lat niższym od wieku emerytalnego na rzecz rolników młodych i dobrze wykształconych.

Likwidacji gospodarstw rolnych powinien towarzyszyć rozwój innych funkcji gospodarczych, które wchłoną nadmiar siły roboczej z rolnictwa. Trzeba zatem tworzyć nowe miejsca pracy dla ludności odchodzącej z rolnictwa. Zważywszy na przeludnienie obszarów problemowych na południu Polski nie będzie to zadanie proste, tym bardziej, że trudno znaleźć tam alternatywne miejsca pracy.

² *Spójna Polityka Strukturalna Rozwoju Obszarów Wiejskich i Rolnictwa* – dokument przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 13 lipca 1999 r.

Rozdrobnienie struktury agrarnej i przeludnienie wsi ma miejsce przede wszystkim na obszarze świętokrzyskim, jury krakowsko-częstochowskiej, karpackim i części obszaru sandomiersko-roztoczańskiego. Tam też przeciętna wielkość gospodarstwa rolnego jest stosunkowo najmniejsza w kraju.

Według prognoz A. Stasiaka i W. Zglińskiego (1997) przeciętna powierzchnia użytków rolnych w gospodarstwie zwiększy się z 7 ha w 1996 r. do 9–11 ha w 2020 r. W tym samym okresie liczba indywidualnych gospodarstw rolnych zmniejszy się z 2 038 tys. do około 1 650 tys. Odbędzie się to przede wszystkim kosztem tych małych o powierzchni 2–5 ha. Liczba najmniejszych, tj. do 2 ha nie ulegnie dużym zmianom, ale stracą one charakter gospodarstw rolnych i staną się działkami przydomowymi.



Ryc.21. Udział indywidualnych gospodarstw rolnych o powierzchni poniżej 5 ha, 1996

Share of private farms under 5 ha, 1996

Równie palącym problemem jest rozdrobnienie gospodarstw rolnych czyli tzw. szachownica gruntów. W 4% gospodarstw odległość działek od domu rolnika wynosi ponad 10 km. Koszty dojazdu do nich wydatnie obniżają opłacalność produkcji. Problem szachownicy

gruntów dotyka szczególnie rolnictwo obszaru karpackiego, gdzie są i takie gospodarstwa, które posiadają 20 i więcej działek (tab. 6).

Tabela 6. Rozdrobnienie gospodarstw rolnych w Polsce

Liczba działek	Odsetek gospodarstw	Odsetek użytków rolnych
1	16,5	8,8
2-3	40,6	28,2
4-5	22,3	21,9
6-9	14,3	18,7
10 i więcej	6,3	22,4

Zródło: GUS

Inną formą poprawy struktury obszarowej gospodarstw ma być projektowana nowelizacja ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa. Według niej Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa przejmować będzie grunty od rolników gospodarujących na obszarach o dużym rozdrobnieniu. Rolnicy, którzy zrzekną się swojej ziemi będą mogli osiedlić się w nowych gospodarstwach wydzielonych z Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. W projekcie przewiduje się także wprowadzenie przetargów ograniczonych na nabycie lub dzierżawę nieruchomości rolnych.

4.3. Kwalifikacje i zatrudnienie ludności

Poziom wykształcenia ludności na wsi pomimo stałej poprawy jest nadal znacznie niższy niż mieszkańców miast (tab. 7). Co gorsza, najniższy poziom wykształcenia ma ludność rolnicza pracująca wyłącznie we własnym gospodarstwie.

Wykształcenie rolników ma bezpośredni wpływ na efekty jego pracy i poziom rozwoju gospodarstw rolnych. Badania wykonane w IERiGŻ, obejmujące pierwszą połowę lat 90. wykazały, że w tym trudnym dla rolnictwa okresie, rolnicy lepiej wykształceni efektywniej wykorzystywali zasoby ziemi, pracy i środki obrotowe. Odmiennie wyglądała sytuacja w gospodarstwach, których kierownicy posiadali tylko wykształcenie podstawowe. Od kilku lat obserwowano w nich „przejadanie” majątku (Klepicki 1997).

Tabela 7. Poziom wykształcenia ludności powyżej 15 lat, 1998

Poziom wykształcenia	Miasta	Wsie
wyższe	9,8	1,9
policealne	3,3	1,3
średnie ogólnokształcące	9,6	3,0
średnie techniczne	21,3	11,2
zasadnicze zawodowe	24,6	28,0
podstawowe i niepełne podstawowe	31,2	44,6
nie ustalone	0,2	0,0

Zródło: GUS

Przestrzenne zróżnicowanie poziomu wykształcenia ludności czynnej zawodowo w rolnictwie jest wynikiem przeszłych i obecnych stosunków społeczno-gospodarczych. Już w okresie zaborów wystąpiło wyraźne różnicowanie wykształcenia ludności. W zaborze austriackim i pruskim kładziono dużo większy nacisk na kształcenie młodzieży niż w zaborze rosyjskim. Ponadto wśród ludności zamieszkującej zachodnią część kraju wykształciły się tradycje podnoszenia kwalifikacji i kultury rolnej.

Problematyka niskiego poziomu wykształcenia dotyczy szczególnie rolniczych obszarów opóźnionych w rozwoju. Z wyjątkiem części Małopolski na pozostałych obszarach przeważają rolnicy z wykształceniem podstawowym. Nadzieją dla tych obszarów są przyszłe pokolenia rolników, którzy będą posiadać lepsze kwalifikacje zawodowe. Badania terenowe potwierdziły bowiem prawidłowość, że najmłodsza grupa właścicieli gospodarstw ma stosunkowo lepsze wykształcenie.

Słabo wykształcona ludność rolnicza nie jest w stanie podjąć wyzwania obecnych czasów. Bez odpowiednich kwalifikacji nie ma mowy, aby mogła ona podjąć przedsięwzięcia o charakterze pozarolniczym. Toteż odpowiednia organizacja edukacji oraz prowadzenie wszelkiego rodzaju kursów dokształcających i szkoleń na bazie szkół rolniczych nabiera szczególnego znaczenia.

Reforma szkolnictwa nie sprzyja jednak tym zadaniom. Wydłużenie okresu kształcenia ogólnego i likwidacja wielu technicznych szkół średnich i zawodowych może obniżyć kwalifikacje młodzieży mającej w przyszłości przejąć gospodarstwo rolne. Absolwenci szkół ogólnokształcących nie znajdują miejsca w zakładach produkcyjnych, co utrudni możliwość znalezienia pracy poza sektorem rolniczym.

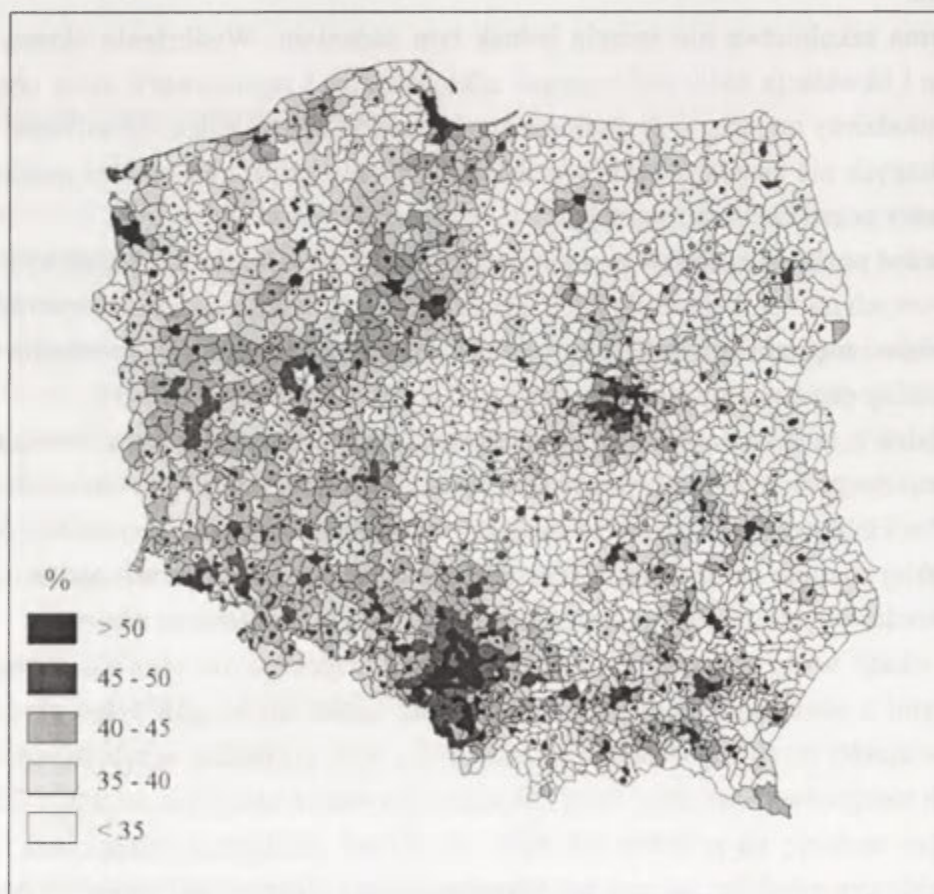
Poprawie poziomu edukacji społeczności wiejskiej nie sprzyja też likwidacja wielu szkół podstawowych na wsi. Dojazd do oddalonych o kilka, bądź kilkanaście kilometrów placówek, jest dla dzieci męczący i zniechęcający do nauki. Pogłębia to różnice w poziomie wykształcenia pomiędzy dziećmi z miast i wsi.

Młodzież z biednych obszarów rolniczych nie ma równych szans z młodzieżą miejską w edukacji na poziomie wyższym. Niewielu stać na kilkuletni pobyt w mieście, zakup podręczników i inne opłaty związane ze studiami. Nie dziwi zatem fakt, że zaledwie 3% młodzieży wiejskiej studiuje na uczelniach wyższych. Odsetek ten na obszarach opóźnionych w rozwoju, przede wszystkim obejmujących wschodnią Polskę, jest jeszcze niższy.

Przy okazji warto wspomnieć jeszcze o jednym niepokojącym zjawisku związanym między innymi z obszarami problemowymi. Według badań socjologów tylko około 40% młodzieży wiejskiej myśli o pozostaniu na wsi i tylko 55% gospodarstw rolnych może liczyć na młodych następców (Szafraniec 2001). Rodzice bez wahań akceptują migracje dzieci do miasta, mając nadzieję na poprawę ich bytu. Do miasta uciekną najzdolniejsza i najbardziej przedsiębiorcza młodzież, na wsi zaś pozostaną ludzie sfrustrowani i słabo przygotowani do wymagań nowoczesnego rynku pracy.

Bez odpowiednio wyedukowanych rolników nie ma mowy o dynamicznych zmianach strukturalnych w rolnictwie. Zachodzi zatem potrzeba szerszego otwarcia szkół średnich i wyższych dla młodzieży wiejskiej. Można tego dokonać poprzez stworzenie pomocy materialnej dla dzieci z gospodarstw rolnych w formie stypendiów. Dofinansowania wymagają szkoły wiejskie, w tym głównie te o profilu zawodowym (rolnicze szkoły zawodowe i technika rolnicze). Dysponując profesjonalną kadrami i organizując kursy i szkolenia dla rolników mogą stać się inkubatorami postępu rolniczego.

Stosunkowo słabiej wyedukowani rolnicy we wschodniej części kraju (ryc. 22), w której leży większość obszarów problemowych będą mieli duże problemy z wykorzystaniem subsydiów kierowanych przez Brukselę po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Konieczność sporządzania biznes-planów i szczegółowych sprawozdań jest zmorą nawet dla rolników w krajach Wspólnoty. Na przykład w Danii narzekają oni na nadmierną biurokrację i centralizację systemu. Humorystyczne jest ich stwierdzenie, że wiedzą coraz więcej o systemie administrowania subsydiami, coraz mniej zaś o dobrych sposobach gospodarowania. Rolnicy narzekają na nadmiar unormowań prawnych, konieczność opracowywania skomplikowanych biznes-planów i wypełniania licznych ankiet i formularzy.



Ryc. 22. Udział osób z wykształceniem ponadpodstawowym w ogólnej liczbie mieszkańców gospodarstw indywidualnych, 1996
Share of post-primary school graduates in the total number of household members on farms, 1996

Na obszarach – karpackim, świętokrzyskim i jury krakowsko-częstochowskiej – duża grupa ludności rolniczej pracuje dodatkowo poza rolnictwem. Wiąże się to z uciążliwymi dojazdami do pracy. W niektórych przypadkach są to bardzo duże odległości. Obserwacje i wywiady przeprowadzone w gminach południowej części województwa świętokrzyskiego wykazały, iż niektórzy chłopi dojeżdżają do pracy na Śląsk. Każdego dnia pokonywać muszą odległość kilkudziesięciu kilometrów. Czas poświęcony na dojazd i pracę uniemożliwia im prawidłowo zająć się gospodarstwem rolnym. W związku z powyższym zabiegać należy o tworzenie miejsc pracy na wsi blisko miejsca zamieszkania.

W latach 90. z powodu zmian strukturalnych, w pierwszej kolejności zwalniano z pracy posiadaczy gospodarstw rolnych. Powodem były ich niskie kwalifikacje zawodowe oraz możliwość utrzymania się z pracy w gospodarstwie. Badania na terenie Gór Świętokrzyskich wykazały jednak, że prawie $\frac{3}{4}$ gospodarstw rolnych nadal uzyskuje główne dochody z pracy poza rolnictwem.

Wielu badaczy przewiduje, że w nadchodzącym okresie utrzyma się duża grupa chłopo-robotników, co osłabi wysoki poziom bezrobocia na wsi i złagodzi procesy restrukturyzacji rolnictwa. Wydaje się jednak, że takiej perspektywie nie będzie sprzyjać sytuacja ekonomiczna najbliższych lat. Wejście do Unii Europejskiej uruchomi proces zmniejszania zatrudnienia w rolnictwie, ale także zjawisko wypychania z rynku pracy osób dwuzawodowych, na skutek widocznego już dzisiaj ograniczania zatrudnienia w przedsiębiorstwach. Jeśli uwzględni się istnienie bariery popytu na źle wykształconą wiejską siłę roboczą oraz słabnący popyt na rodzime produkty żywnościowe na skutek konkurencyjnych cen żywności zachodniej, to okaże się, że problem przeludnienia wsi i rozdrobnienia agrarnego na rozpoznanych obszarach może być trudny do rozwiązania, a nawet może się pogłębiać.

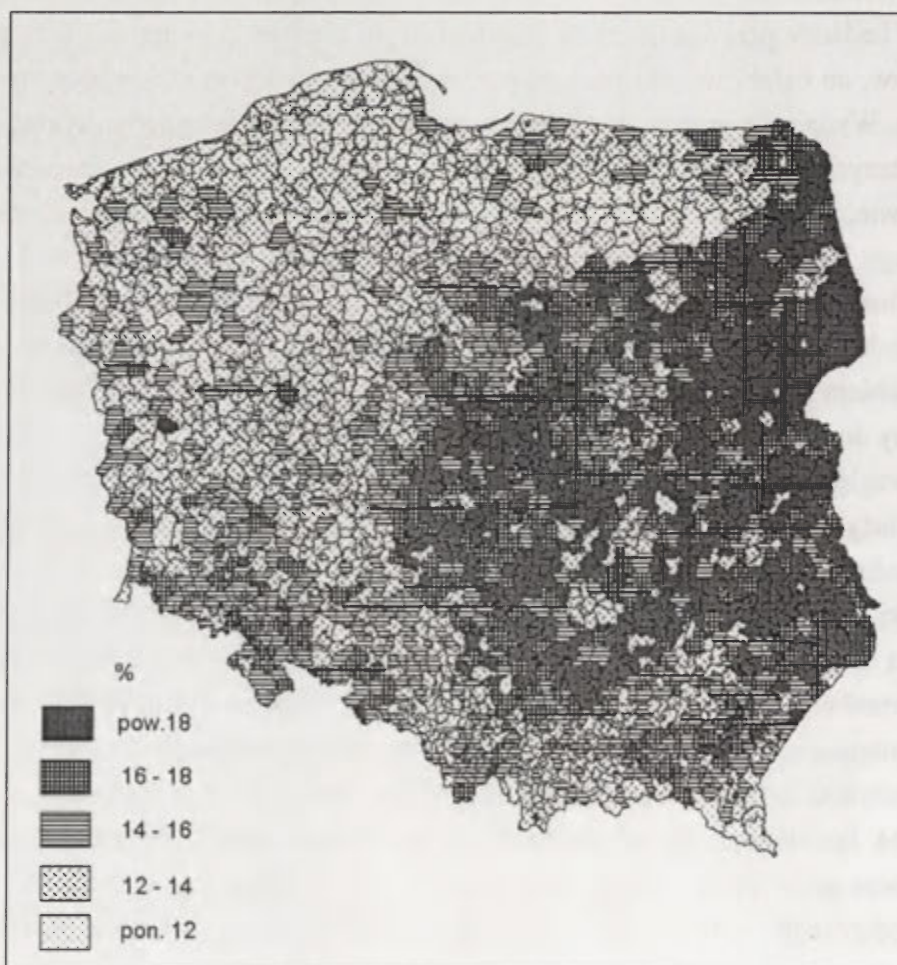
Pod względem bezrobocia najtrudniejsza sytuacja panuje na obszarze środkowopomorskim. Należy on do bardzo słabo zaludnionych. Wśród gmin tworzących obszar problemowe gęstość zaludnienia waha się od 10 do 30 osób na km². Pomimo to, utrzymuje się tu od kilku lat wysoki stopień bezrobocia spowodowany przede wszystkim upadkiem PGR, recesją gospodarczą oraz niską dynamiką rozwoju lokalnych przedsiębiorstw. Byłe województwa śląskie i koszański w 1996 roku zajmowały pod względem poziomu bezrobocia, pierwsze i drugie miejsce w kraju (wskaźnik bezrobocia wynosił odpowiednio 25,7% i 24,7%).

Niekorzystną sytuację demograficzną tego fragmentu Pomorza Zachodniego potwierdzają badania M. Jasiulewicz (1998). Wynika z nich, że jest to teren charakteryzujący się wysokim obciążeniem grupy produkcyjnej przez grupę nieprodukcyjną. Pogarsza to możliwości wzrostu gospodarczego i społecznego. Dodać do tego trzeba bardzo niski poziom kwalifikacji ludności rolniczej.

Zasygnalizowana problematyka dotyczy też innych obszarów postpegeerowskich, na których ludność w wieku produkcyjnym jest zdaniem W. Zglińskiego (2000) izolowana społecznie i ekonomicznie oraz nie uczestniczy w tworzeniu postępu gospodarczego i cywilizacyjnego.

Część obszarów problemowych charakteryzują bardzo niekorzystne warunki demograficzne. Z badań I. Frenkela (1999) wynika, że najtrudniejsza sytuacja ma miejsce na obszarach, które w niniejszej pracy zostały zidentyfikowane jako opóźnione w rozwoju (świętokrzyski, jury krakowsko-częstochowskiej, mazowiecko-poleski, knyszyńsko-białowieski) oraz przyrodniczych rezerw produkcyjnych (lubelsko-sandomierski i małopolski). Mają one, między innymi, bardzo wysoki wskaźnik starości, niski udział kobiet w wieku matrymonialnym oraz wysoki odpływ ludności (głównie młodzieży).

Odpływ ludności ze wsi można oceniać dwojako. Będzie to bardzo korzystne zjawisko na obszarach przeludnionych o wysokim stopniu rejestrowanego i ukrytego bezrobocia. Jeżeli jednak z obszarów tych będą odpływać tylko ludzie młodzi (a wśród nich głównie kobiety), to odbije się to niekorzystnie na sytuacji demograficznej w przyszłości.



Ryc. 23. Udział ludności w wieku poprodukcyjnym w ogólnej liczbie ludności, 1999

Share of the total population that is of productive age, 1999

4.4. Infrastruktura w gospodarstwach rolnych

Infrastruktura techniczna i społeczna stanowi podstawę wszelkiej działalności gospodarczej na wsi, w tym także rolnictwa. Obszary o najlepiej rozwiniętej infrastrukturze są najbardziej atrakcyjne dla nowych inwestycji. Nowe kierunki działalności gospodarczej tworzą dodatkowe miejsca pracy i przyczyniają się do rozwoju gospodarczego. Przeciwnie, na obszarach o niskim poziomie rozwoju infrastruktury stanowi ona barierę dla nowych inwestycji, przez co obszary te cofają się w rozwoju.

Pod względem wyposażenia w infrastrukturę najgorsze warunki występują na obszarach opóźnionych w rozwoju. Na Równinie Radomskiej, w Górach Świętokrzyskich i na Wysoczyźnie Siedleckiej bieżącą wodę ma tylko co trzecie gospodarstwo rolne. Na terenie Mazowsza i wschodnich gmin przygranicznych około 30–40% gospodarstw indywidualnych nie ma kanalizacji ani szamba. Ścieki odprowadza się bezpośrednio do gruntu, zanieczyszczając glebę i wody podziemne. Z drugiej strony mówi się o szansach rozwoju na tych terenach rolnictwa ekologicznego oraz (głównie na północnym-wschodzie kraju) agroturystyki. Podobnie jest na terenie Gór Świętokrzyskich i ich obrzeżu, gdzie zaledwie co drugie gospodarstwo ma kanalizację (np. Bliżyn, Łągów, Mniów, Ruda Maleniecka, Smyków, Suchedniów).

Wielu inwestycji wymaga telefonizacja wsi, aczkolwiek sytuacja pod tym względem poprawia się szybko z roku na rok. Tym niemniej na Mazowszu, Warmii i Mazurach oraz w Małopolsce stopień telefonizacji jest niezadowalający i miejscami niższy od 10%.

Nieco lepiej prezentuje się gęstość sieci drogowej, ale dodać trzeba, że jej jakość jest bardzo niska. Pewne braki układu komunikacyjnego dotyczą obszaru środkowopomorskiego. Zniszczona sieć kolejowa nie doczekała się przebudowy, a sieć dróg kołowych jest rzadka i niskiej jakości. Utrudnia to połączenie wsi z ośrodkami miejskimi oraz regionu z innymi częściami kraju.

Obszary opóźnione w rozwoju: karpacki, knyszyńsko-białowieski, świętokrzyski i częściowo sandomiersko-roztoczański oraz należące do obszarów niskiej jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej: kaszubski, mazursko-kurpiowski i suwalski powinny zostać objęte szczególnymi programami rozwoju infrastruktury technicznej. Z uwagi na niepowtarzalne walory przyrodnicze, możliwość rozwoju agroturystyki i rolnictwa ekologicznego zaopatrzenie rolnictwa w kanalizację i sieć wodociągową oraz system małych oczyszczalni ścieków musi stać się priorytetem w planach przestrzennego zagospodarowania gmin leżących na tych terenach.

Wiele do zyczenia na obszarach problemowych pozostawia infrastruktura społeczna. Chodzi tu przede wszystkim o poziom wyposażenia i świadczenia usług w istniejących placówkach służby zdrowia i szeroko rozumianych placówkach kultury.

4.5. Produkcja rolna

Obszary problemowe wykazują duże zróżnicowanie pod względem osiągniętych efektów produkcyjnych. Na przykład na Żuławach Wiślanych ponad 60% produkcji kieruje się na sprzedaż, co pozwala utrzymać się wyłącznie z rolnictwa $\frac{3}{4}$ badanych gospodarstw. Z kolei w gospodarstwach z terenu Gór Świętokrzyskich oszacowano, że na sprzedaż idzie nie więcej niż 20% wyprodukowanych płodów rolnych, a utrzymanie wyłącznie z rolnictwa zadeklarował tylko co czwarty gospodarz. Podobne różnice dotyczą specjalizacji produkcji. Na obszarach opóźnionych w rozwoju prowadzi się prawie wyłącznie produkcję wielokierunkową.

Mimo, że rolnictwo Żuław Wiślanych, Wyżyny Lubelskiej lub Niziny Śląskiej ma stosunkowo dobre osiągnięcia produkcyjne włączono je do obszarów przyrodniczych rezerw produkcyjnych. Warunki środowiska przyrodniczego są na tyle korzystne, że tamtejsze rolnictwo powinno osiągać jeszcze lepsze efekty. Podobnie jest w przypadku obszarów gospodarczych rezerw produkcyjnych (kaszubsko-krajeńskiego, mazursko-kurpiowskiego, podlaskiego), gdzie wyposażenie gospodarstw teoretycznie umożliwia bardziej wydajną produkcję.

Rozpoznanie przyczyn obniżających wyniki produkcji na obszarach rezerw produkcyjnych ze względu na ich specyfikę nie jest proste. Ogólnie można przyjąć, że powodem tego jest wadliwa struktura agrarna (wysoki udział małych powierzchniowo gospodarstw i duże rozdrobnienie pól uprawnych), małe nakłady na techniczne środki produkcji, niskie kwalifikacje zawodowe rolników oraz starzenie się ludności rolniczej. Na obszarze małopolskim oraz przemyskim dodatkową przyczyną ograniczającą możliwości uzyskiwania wyższej produktywności jest znaczny odsetek gospodarstw chłopo-robotniczych oraz emerytów i rencistów. Żywność produkowana w tych gospodarstwach przeznaczana jest wyłącznie lub głównie na potrzeby własne. Rolnicy dzieląc pracę w gospodarstwie z pracą poza nim, nie są w stanie prowadzić intensywnej produkcji rolnej.

Wspólną cechą obszarów mających relatywnie najlepsze warunki agroekologiczne jest rozdrobnienie struktury agrarnej. Badania IERiGŻ wykazały, że przeciętna powierzchnia gospodarstwa na glebach słabych wynosiła 7,6 ha, a na dobrych 5,6 ha (Zegar 1985). Rozpoznane obszary gospodarczych rezerw produkcyjnych charakteryzuje przeciętny poziom rozwoju rolnictwa, który teoretycznie umożliwia osiąganie lepszych efektów produkcyjnych. Są one limitowane przez stosunkowo słabe warunki środowiska przyrodniczego.

Powyższe przykłady skłaniają do wniosku, że produkcja rolna na obszarach problemowych wymaga różnorodnych form optymalizacji. Na obszarach przyrodniczych rezerw produkcyjnych powinno się dążyć do:

- specjalizacji w produkcji roślinnej poprzez ograniczanie liczby uprawianych roślin,
- stosowania nowoczesnych i dobrze plonujących odmian roślin,
- komasacji gruntów i powiększania przeciętnej wielkości gospodarstw rolnych,
- wzrostu powierzchni pod uprawami roślin intensyfikujących, kosztem zbóż,
- intensyfikacji kierunków zbożowych, polegającej na wzroście powierzchni zasiewów pszenicy i jęczmienia, kosztem powierzchni obsiewanej żytem,

- wzrostu powierzchni upraw warzyw i upraw trwałych.

Na obszarach gospodarczych rezerw produkcyjnych, z uwagi na stosunkowo niekorzystne warunki przyrodnicze, większą uwagę należy zwrócić na produkcję zwierzęcą. W strukturze użytków rolnych kosztem gruntów ornych wzrosnąć powinna powierzchnia użytków zielonych. Podobne postulaty dotyczą obszarów niskiej jakości środowiska przyrodniczego z tym, że najsłabsze jakościowo grunty oraz narażone na silną erozję należy zalesiać i zakrzaczać. Zalesieniom powinny też podlegać rolnicze obszary zdegradowanego środowiska przyrodniczego, z których produkcja rolna powinna być eliminowana.

Na obszarach opóźnionych w rozwoju trudno spodziewać się specjalizacji w produkcji rolnej. Jednym z elementów aktywizujących może być ekologiczacja tamtejszego rolnictwa. Należy przy tym pokonać takie bariery jak: niskie kwalifikacje rolników, brak świadomości ekologicznej, brak rynku zdrowej żywności i wsparcia finansowego.

Rolnictwo ekologiczne nigdy nie zastąpi tego tradycyjnego. Ponadto na żywność wyprodukowaną metodami ekologicznymi stać tylko bogatych ludzi. W związku z tym popyt na taką żywność jest i będzie nieduży, brakuje też organizacji zbytu produktów.

Z badań terenowych wynika, że poważną trudność sprawia rolnikom zbyt produkowanej żywności. Niejednokrotnie sami muszą zajmować się sprzedażą wyprodukowanych przez siebie płodów rolnych, co pochłania ich czas i energię. Zamiast zajmować się produkcją rolną muszą organizować sprzedaż. Bezwzględny warunkiem intensyfikacji i specjalizacji produkcji jest więc organizacja systemu dystrybucji surowców.

4.6. Instytucje i środki wspierające rozwój

Rolnicze obszary problemowe wymagają pomocy zewnętrznej i wewnętrznej. W pomoc tę powinny angażować się instytucje państwowe i lokalne władze samorządowe. Dużą rolę odgrywają w tym urzędy gminne, które przygotowując plany przestrzennego zagospodarowania oraz strategie rozwoju gmin poszukiwać muszą nowych sposobów aktywizacji gospodarczej obszarów zacofanych. Mając na celu rozwój gospodarczy jednostki władze lokalne powinny:

- przyciągać nowych i dbać o już istniejących inwestorów,
- tworzyć instytucje wspierające rozwój,
- promować obszar,
- dbać o środowisko naturalne,
- możliwie wszechstronnie rozwijać infrastrukturę techniczną i społeczną.

Obszary problemowe, w tym przede wszystkim obszary opóźnione w rozwoju, nie mają jednak szans aktywizacji gospodarczej bez planowej pomocy z zewnątrz. Chodzi tu zarówno o pomoc państwa, jak i instytucji zagranicznych. Konieczne jest znalezienie środków finansowych i powołanie instytucji działających na rzecz aktywizacji gospodarczej obszarów wiej-

skich. W Polsce powstało kilka tego typu instytucji centralnych, ale nie mają one swoich agend na szczeblu lokalnym.

Instytucje o charakterze doradczym, informacyjnym, szkoleniowym działają z powodzeniem w krajach Unii Europejskiej. O potrzebie ich istnienia świadczy chociażby fakt, że wiele z nich to instytucje prywatne, utrzymujące się ze środków pochodzących bezpośrednio od zainteresowanych grupy farmerskich.

Agencji państwowej wyspecjalizowanej w zagadnieniach rolniczych potrzebują obszary rezerw produkcyjnych. Oddziały agencji zlokalizowane na ich terenie mogłyby doradzać rolnikom w zakresie modernizacji produkcji, możliwości finansowo-kredytowych oraz informować o istniejących źródłach pomocy finansowej. Z kolei na obszarach zacofanych rolniczo powinny powstać instytucje mające na celu przede wszystkim ożywienie działalności pozarolniczej, rozwój infrastruktury technicznej i społecznej, wspieranie lokalnej przedsiębiorczości oraz tworzenie banku informacji o środkach pomocowych i możliwościach ich wykorzystania.

Tymczasem władze lokalne działają po omacku. Powiaty i gminy silne mają obecnie większe szanse w uzyskaniu środków wspierających niż gminy biedne. Dużą rolę odgrywają liderzy działający na rzecz gminy. Z rozmów z osobami reprezentującymi lokalną władzę oraz z własnych obserwacji autora wynika, że w uzyskaniu środków finansowych na szeroko rozumiane pobudzanie lokalnych inicjatyw wiele zależy od prywatnych znajomości i kontaktów.

Duże szanse dla obszarów problemowych (i w ogóle wiejskich) niosą ze sobą procesy integracji europejskiej. Szczególne nadzieje budzi objęcie naszego rolnictwa mechanizmami wspólnej polityki rolnej i funduszami strukturalnymi. Przyczynią się one do tworzenia instytucji służących rolnictwu, otworzą rynek unijny dla produktów polskich oraz wspomogą samo rolnictwo środkami finansowymi. Należy przy tym pamiętać, że środki finansowe unijnych programów pomocowych nie zastąpią środków które muszą zostać wygospodarowane w kraju.

Jednym z głównych zadań instytucji wspierających modernizację rolnictwa i rozwój obszarów wiejskich jest przygotowanie „beneficjentów” do korzystania ze środków różnych programów pomocowych. Należą do nich przede wszystkim SAPARD, PHARE i ISPA.

SAPARD czyli Specjalny Program Akcesyjny dla Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich ma pomagać krajom kandydującym do UE w dziedzinie wdrażania wspólnej polityki rolnej oraz przekształceń strukturalnych w rolnictwie i na obszarach wiejskich. Według cen z roku 1997 fundusze SAPARD wynoszą rocznie 500 mln ECU.

Program PHARE powołany do życia w 1989 r. ma nieco inne zadania. Generalnie jego rola w krajach kandydujących ma na celu pomoc w przygotowaniu do członkostwa. Chodzi m.in. o wspieranie administracji różnego szczebla krajów kandydackich w okresie przygotowawczym oraz wprowadzenie norm europejskich w gospodarce. W programie tym przewidziano wysokość funduszu na poziomie 1500 mln ECU.

Trzeci fundusz ISPA (Instrument for Structural Policies for Pre-Accession) o corocznej kwocie około 1000 mln ECU na lata 2000-2006 ma pomóc w dziedzinie ochrony środowiska oraz transportu. W tym programie Polska może liczyć na 400 mln ECU rocznie.

Istotnym problemem jest właściwy podział tych funduszy. Celowe jest skierowanie dużej ich części na obszary opóźnione w rozwoju gospodarczym, w tym rolnicze obszary problemowe. Tymczasem, jak wykazały badania Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN, środki pomocowe w ramach programów PHARE trafiały głównie do gmin aktywnych, w których władze lokalne potrafiły przygotować odpowiednio umotywowane wnioski (Rosner 2000).

Świadomość polskich rolników o korzyściach płynących z tytułu członkostwa w Unii Europejskiej jest bardzo niska. Z przeprowadzonych wywiadów wynika jednoznacznie, że są oni teraz przeciwni wejściu Polski do Wspólnoty. Ponad połowa przebadanych uznała, że przystąpienie naszego kraju do Unii Europejskiej odbije się niekorzystnie na polskim rolnictwie. Zaledwie 7-8% było odmiennego zdania.

Rolnicy upatrują zagrożeń w nasilonej konkurencji, zalewie kraju produktami żywnościowymi z zachodu, opanowaniu polskiego przemysłu rolno-spożywczego przez kapitał zagraniczny i nierówności szans rozwoju sektora rolniczego w Polsce i krajach Unii. Obawy te są całkowicie uzasadnione. Rzecz w tym, aby korzyści płynące z naszego członkostwa były dla polskiego rolnika większe niż zagrożenia. Należy więc przekonać go o tym, aby mógł w sposób optymistyczny spoglądać w przyszłość. Jest to zadanie stojące przed instytucjami wspierającymi rolnictwo oraz środkami masowego przekazu.

Spośród pierwszej grupy krajów aspirujących do Unii Europejskiej, Polska musi dokonać najgłębszych przeobrażeń w rolnictwie (tab. 8).

Tabela 8. Wybrane elementy rolnictwa w krajach kandydujących do UE (dane za 1996 r.)

	% użytków rolnych	Produkcja rolna w PKB (%)	Zatrudnienie w rolnictwie (% całkowitego zatrudnienia)	Udział produktów rolno-spożywczych w całości eksportu	Udział produktów rolno-spożywczych w całości importu
Czechy	54,3	2,9	4,1	5,7	7,5
Polska	59,1	5,5	26,7	11,3	10,7
Słowacja	49,9	4,6	6,0	5,4	8,6
Słowenia	38,7	4,4	6,3	4,2	7,8
Węgry	66,6	5,8	15,3	17,5	5,1

Zródło: *Sytuacja w rolnictwie i perspektywy w krajach Europy Środkowej i Wschodniej, Raport Podsumowujący*, DG VI, dokument roboczy, 1998.

Pomoc kierowana do rolniczych obszarów problemowych powinna przybierać różne formy. Na obszarach opóźnionych w rozwoju i obszarach niskiej jakości środowiska przyrodniczego, finansowo i instytucjonalnie wspierać trzeba przede wszystkim rozwój działalności pozarolniczej. W programach mających na celu aktywizację gospodarczą tych obszarów należy zwrócić uwagę przede wszystkim na:

- wspieranie małych przedsiębiorstw o działalności pozarolniczej,
- promowanie agroturystyki,
- organizowanie kursów i szkoleń dla ludności pozostającej bez pracy,
- prowadzenie planowych zalesień,
- ochronę środowiska naturalnego.

Z kolei na obszarach rezerw produkcyjnych, przeciwnie, pomoc powinna dotyczyć głównie rozwoju rolnictwa poprzez udzielanie nisko oprocentowanych kredytów dobrze działającym gospodarstwom, organizowanie szkoleń i fachowego doradztwa rolniczego, rozwój instytucji obsługujących rolnictwo itp.

Skuteczne pobudzenie obszarów problemowych zależy najbardziej od czynnika ludzkiego. Z dużą uwagą należy dokonywać wyboru kadr kierowniczych tworzących i kierujących instytucjami wspierającymi rolnictwo. To samo dotyczy szeregowych pracowników działających na rzecz rolnictwa. Opieką należy otoczyć lokalnych liderów i przedsiębiorców, którzy powinni stanowić wzór do naśladowania.

5. Kierunki rozwoju rolnictwa na obszarach problemowych

Rolnicze obszary opóźnione w rozwoju charakteryzuje stosunkowo niski potencjał społeczno-gospodarczy, obszary rezerw produkcyjnych – niewykorzystanie możliwości środowiska przyrodniczego lub potencjału ekonomicznego w procesie produkcji rolnej, obszary niskiej jakości środowiska przyrodniczego – niekorzystne warunki naturalne dla rolnictwa. Wiadć z tego, że każdy typ obszarów problemowych ma swoją specyfikę i wymaga odmiennych posunięć mających na celu łagodzenie negatywnych zjawisk w przestrzeni społeczno-gospodarczej i przyrodniczej.

Na podstawie badań terenowych oraz studiów literatury z zakresu omawianej problematyki można zaproponować podstawowe postulaty mające na celu postęp gospodarczy obszarów problemowych. Na rolniczych obszarach opóźnionych w rozwoju do najważniejszych zadań należą:

- poprawa struktury agrarnej,
- rozwój pozarolniczej działalności gospodarczej (leśnictwo, turystyka i rekreacja),
- rozwój agroturystyki i ekologizacja rolnictwa,
- ochrona środowiska i poprawa infrastruktury w tym zakresie,
- wspieranie migracji ludności rolniczej z obszarów przeludnionych.

Na obszarach opóźnionych w rozwoju, podobnie jak na obszarach niskiej jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej samo, rolnictwo nie ma szans rozwoju i jest skazane na upadek.

Dlatego też podstawowym zadaniem na najbliższe lata jest wprowadzanie tam nowych funkcji gospodarczych, w tym głównie leśnictwa oraz turystyki i rekreacji. Rozwój tych funkcji może w dłuższym okresie zahamować negatywne procesy w rolnictwie i zapewnić godziwe życie utrzymującym się z niego ludziom. Trzeba tu jednak dodać, że rozwój funkcji pozarolniczych na obszarach problemowych północnej Polski jest utrudniony ze względu na rozproszone osadnictwo wiejskie oraz małą gęstość ośrodków miejskich.

Na obszarach karpackim i świętokrzyskim istnieje potrzeba harmonijnego połączenia rolnictwa z turystyką. Dochody z turystyki mogą dorównać, a nawet przekroczyć te, które uzyskuje się z produkcji rolnej. Ich źródłem będą przede wszystkim usługi noclegowe i sprzedaż artykułów żywnościowych. Inną korzyścią może być skierowanie istniejących nadwyżek siły roboczej do szeroko rozumianej obsługi ruchu turystycznego.

Turystyka będzie stymulować rozwój nowych kierunków w produkcji rolnej. Chodzi głównie o zwiększenie powierzchni upraw ogrodniczych i wzrost pogłowia zwierząt trawozernych. Najbardziej pożądanym kierunkiem rozwoju rolnictwa na obszarach górskich powinna być produkcja zwierzęca, a zwłaszcza chów bydła i owiec, która z punktu widzenia ochrony środowiska sprzyja racjonalnemu użytkowaniu gruntów.

Większość obszarów opóźnionych w rozwoju oraz o niskiej jakości walorów agroekologicznych charakteryzują atrakcyjne warunki środowiska przyrodniczego, sprzyjające rozwojowi rekreacji. Powstawanie osiedli domów letniskowych może stać się poważnym bodźcem wzrostu obszarów zacofanych. Coraz częściej na takich terenach osiedlają się osoby mieszkające dotychczas w mieście. Stanowią oni pozytywny impuls przerywający uśpienie i stagnację wsi.

Na obszarze knyszyńsko-białowieskim, mazowiecko-poleskim, olsztyńskim i częściowo sandomiersko-roztoczańskim szanse rozwoju rolnictwa można upatrywać w przydatności ekosystemu rolniczego do prowadzenia proekologicznej gospodarki. Musi temu towarzyszyć dostosowanie kierunków produkcji rolnej do warunków przyrodniczych i rynkowych. Walory agroekologiczne przemawiają za tym, aby podstawowym kierunkiem rozwoju rolnictwa była produkcja zdrowej żywności. Względy turystyczne wskazują na potrzebę rozwoju sadownictwa i ogrodnictwa. Głównym kierunkiem działań w zakresie gospodarki żywnościowej powinna być zatem ekologizacja rolnictwa. Proces ten powinien prowadzić do eliminacji konfliktów na linii rolnictwo – środowisko przyrodnicze. Będzie on wymagał dostosowania infrastruktury i metod gospodarowania do wymogów ochrony środowiska oraz odpowiedniej edukacji społeczności wiejskiej. Konserwatyzm i niski poziom wiedzy rolników sprawia, że możliwości aktywizacji gospodarki żywnościowej nie są obecnie w sposób należyty wykorzystane. Miejscowa ludność ostrożnie przyjmuje nowości i akceptuje je z pewnym opóźnieniem, po przekonaniu się, że są one użyteczne.

Agroturystyka i rolnictwo ekologiczne nie mogą zastąpić rolnictwa tradycyjnego, niemniej na obszarach opóźnionych w rozwoju mogą przyczynić się do wzrostu aktywności gospodarczej mieszkańców. Innym elementem aktywizacji, zarówno jeśli chodzi o produkcję żywności, jak i zatrudnienie pozarolnicze może być położenie w pobliżu istniejących lub planowanych przejść granicznych. Sąsiedztwo z Ukrainą, Białorusią i Litwą ma korzystny wpływ na

rozwój handlu produktami rolnymi. Z kolei obszary lubuski i środkowopomorski mają teoretycznie łatwiejszą drogę do osiągnięcia przeciętnego poziomu rolnictwa. Poprawy w tym zakresie należy upatrywać w „wejściu” polskiej żywności na rynek niemiecki, w tym z zaangażowaniem aglomeracji berlińskiej w zdrowe produkty rolne.

Innych posunięć wymagają obszary rezerw produkcyjnych. Są to potencjalne zagłębia żywnościowe naszego kraju, gdzie funkcja rolnicza powinna być wiodącą i chronioną odpowiednimi unormowaniami prawnymi (np. ograniczenie możliwości zmian kierunku użytkowania ziemi, zakaz budowy uciążliwych dla środowiska zakładów przemysłowych, ograniczenie możliwości podziału gruntów na mniejsze parcele itp.). Do podstawowych zadań stojących przed tymi obszarami należą:

- modernizacja i specjalizacja produkcji rolnej,
- ochrona funkcji rolniczej,
- tworzenie instytucji wspomagających rolnictwo,
- organizacja rynku rolnego,
- podnoszenie kwalifikacji ludności rolniczej.

Po trudnym okresie transformacji tamtejsze rolnictwo „okrzepnie” i będzie skutecznie konkurowało z rolnictwem zachodnioeuropejskim. Ewentualny zalew rynku Unii polskimi produktami żywnościowymi jest postrzegany przez niektóre kraje jako poważne niebezpieczeństwo dla ich rodzimej gospodarki rolnej. Dopóki jednak koszty produkcji polskiej żywności nie ulegną radykalnej obniżce obawy analityków unijnych są nieuzasadnione.

Największych zmian wymagają obszary zlokalizowane na terenie południowo-wschodniej Polski (małopolski, lubelsko-sandomierski, przemyski). Chodzi tu zarówno o poprawę struktury agrarnej, jak i modernizację produkcji rolnej. W stosunku do obszaru sudeckiego i żuławsko-warمیńskiego są to obszary o niższym poziomie rozwoju rolnictwa. Ze względu na nadmiar rąk do pracy wskazane jest wprowadzanie upraw wymagających dużych nakładów pracy. Ma to miejsce na przykład na Wyżynie Miechowskiej, gdzie uprawia się stosunkowo duże ilości warzyw i tytoniu.

Z uwagi na korzystne warunki glebowe i klimatyczne oraz stosunkowo czyste środowisko przyrodnicze (z wyjątkiem kilku miejsc zaliczanych do zagrożonych ekologicznie) na obszarach rezerw produkcyjnych może z powodzeniem rozwijać się rolnictwo ekologiczne.

Na obszarach, gdzie warunki środowiska przyrodniczego nie sprzyjają rolnictwu, powinno ono bezkolizyjnie ustępować miejsca innym funkcjom gospodarczym. Produkcja roślinna powinna być podporządkowana produkcji zwierzęcej, która rozwijać się będzie w dużych powierzchniowo gospodarstwach rolnych. W związku z tym zmianie musi ulec struktura użytkowania ziemi, w której wzrosnąć powinien udział użytków zielonych kosztem gruntów ornych. Część gruntów ornych – zwłaszcza tych najsłabszych – trzeba odłogować lub zalesiać. Jest to zgodne z polityką rolną Unii Europejskiej. Reforma CAP w 1992 roku wprowadziła między innymi regulacje dotyczące odłogowania gruntów ornych. Farmerzy, którzy za-

deklarują odstąpienie od użytkowania gruntów przez określony czas uzyskują środki rekompensujące straty wynikające z zaniechania produkcji. Mogą oni uzyskać dodatkowe fundusze na zalesienie tych terenów bądź inne zagospodarowanie podnoszące walory krajobrazowe i chroniące przyrodę.

Na obszarach zdegradowanego środowiska przyrodniczego należy dążyć do stosowania racjonalnych zabiegów agrotechnicznych, które mogą niwelować stopień skażenia. Chodzi szczególnie o zoptymalizowanie nawożenia mineralnego i uzupełnianie go w większym stopniu przez nawozy naturalne, wprowadzanie upraw wieloletnich i zadrzewień śródpolnych oraz zalesianie słabszych jakościowo gruntów.

Na obszarach ekologicznego zagrożenia należy wprowadzać rośliny odporne na dany rodzaj zanieczyszczenia, hamować zakładanie plantacji sadowniczych w rejonach o podwyższonej emisji pyłów zawierających szkodliwe dla zdrowia człowieka związki chemiczne, prowadzić stały monitoring zanieczyszczeń.

Przyszłość obszarów zagrożonych degradacją będzie zależeć od decyzji planistyczno-przestrzennych. Dotychczas główną przyczyną nieprawidłowości w procesie planowania inwestycji przemysłowych w zakresie ochrony środowiska stanowiła dominacja planowania gospodarczego nad planowaniem przestrzennym. Obecnie samorządy terytorialne mają istotny wpływ na tego typu decyzje, można mieć więc nadzieję, że proces degradacji środowiska naturalnego będzie się osłabiał.

Prócz szczegółowych postulatów dotyczących kierunków rozwoju rolnictwa na obszarach problemowych różnych typów, można zaproponować kilka ogólnych zadań, które musi spełnić ten sektor. Należą do nich:

- podnoszenie kwalifikacji ludności wiejskiej i walka z bezrobociem,
- przeciwdziałanie monofunkcyjności obszaru,
- wykorzystanie funduszy pomocowych w ramach programów przedakcesyjnych,
- rozwój instytucji wspierających lokalną przedsiębiorczość,
- wzmocnienie samoorganizacji społeczności lokalnej.

Wymienione zadania mają charakter uniwersalny i powinny towarzyszyć rozwojowi wszystkich obszarów wiejskich. Tym niemniej na obszarach problemowych trzeba zrobić najwięcej.

Zakończenie

W latach dziewięćdziesiątych ujawnił się wzrost natężenia procesów przestrzennego różnicowania obszarów wiejskich. Różnice pomiędzy obszarami wysoko i nisko rozwiniętymi zamiast być niwelowane – pogłębiają się. Najsilniejsza polaryzacja objęła rolnictwo, które nie potrafi odnaleźć się w dzisiejszej rzeczywistości ekonomicznej. Największą destrukcję rol-

nictwa obserwuje się na obszarach problemowych. Należą do nich: obszary opóźnione w rozwoju, obszary rezerw produkcyjnych, obszary niekorzystnych warunków przyrodniczych i obszary konfliktowe.

W okresie restrukturyzacji i procesów dostosowawczych do Unii Europejskiej obszary problemowe są podatne na wszelkie zjawiska patologiczne i w związku z tym wymagają szczególnej pomocy. W pierwszej kolejności powinna ona polegać na opracowaniu analiz prognostycznych oraz strategii rozwoju, przy czym każdy z rozpoznanych obszarów potrzebuje innych rozwiązań. Trzeba przy tym dodać, że szybki spadek znaczenia rolnictwa w rozwoju obszarów wiejskich pociąga za sobą konieczność widzenia aktywizacji gospodarczej obszarów problemowych w sposób bardzo szeroki, wychodzący poza ramy gospodarki żywnościowej.

Przeprowadzone badania terenowe ukazały wiele niekorzystnych zjawisk, jakie mają miejsce na obszarach rolniczych. Generalnie rolnicy bardzo krytycznie oceniają obecną sytuację rolnictwa i jego perspektywy w najbliższych latach. Co ciekawe, nie stwierdzono istotnych różnic w opiniach na te tematy pomiędzy właścicielami gospodarstw o stosunkowo wysokim poziomie rozwoju (Żuławy Wiślane) i właścicielami gospodarstw małych i ubogich (Góry Świętokrzyskie).

Rolnicy zgodnie wyrazili obawy o przyszłość swoich gospodarstw po wejściu Polski do Wspólnoty. Tłumaczenie tego wyłącznie zacofaniem i konserwatyzmem polskiego rolnika jest błędem, bowiem wina takiego stanu leży również po stronie państwa i instytucji mających wspierać rolnictwo. Odczuwa się brak rzetelnej informacji o korzyściach płynących z naszego członkostwa w Unii Europejskiej.

Badania wykazały też ogólny marazm panujący na wsi. Rolnicy nie inwestują i nie mają planów wobec swoich gospodarstw. Jest to czas wyczekiwania na jakieś nowe bodźce rozwoju. Wśród elementów obecnej sytuacji gospodarczej nie sprzyjających rolnictwu gospodarze wymieniali przede wszystkim: wysokie ceny maszyn, paliwa, nawozów, drogie kredyty i usługi, niskie ceny produktów rolnych, brak polityki rolnej państwa i trudności ze zbytem produktów rolnych. Na odwrotne pytanie o elementy sprzyjające rolnictwu – ponad 70% ankietowanych odpowiedziało, że ich nie ma.

Rolnicze obszary problemowe powinny znaleźć swoje szczególne miejsce w procesie restrukturyzacji rolnictwa. Bez zewnętrznej pomocy nie mają one szans na prawidłowy rozwój. Zaangażować trzeba duże środki z budżetu państwa na rozwój oświaty, poprawę infrastruktury i tworzenie nowych miejsc pracy. Od tego zależy przede wszystkim napływ nowych inwestycji.

Rozwój rolniczych obszarów problemowych powinien być wspierany przez władze i instytucje lokalne. Duża w tym rola urzędów gminnych, które przygotowując plany przestrzennego zagospodarowania oraz strategię rozwoju gmin uwzględniać muszą możliwe kierunki aktywizacji gospodarczej.

Kwestię obszarów problemowych należy rozpatrywać w kontekście naszego członkostwa w Unii Europejskiej i procesów globalizacji. Marginalizacja rolnictwa jako dziedziny działań

ności gospodarczej, koncentracja produkcji, zmniejszanie się liczby zatrudnionych w rolnictwie oraz nadprodukcja żywności są zjawiskami, do których nie jesteśmy odpowiednio przygotowani.

Szansą dla polskiego rolnictwa wynikającą z integracji z Unią Europejską jest możliwość wykorzystania doświadczeń tamtejszego rolnictwa, otwarcie nowych rynków zbytu i fundusze strukturalne. Są to elementy, które powinny przekonać naszych rolników o konieczności i nieuchronności członkostwa Polski we Wspólnocie. Nie należy zapominać jednak o zagrożeniach jakie ono niesie. Rolnicy słusznie obawiają się zalewu rynku tanią żywnością, wykupu ziemi przez bogatszych rolników z Zachodu, konkurencyjności lepiej zorganizowanego rolnictwa Niemiec, Francji czy też Danii.

Warunkiem poprawy efektywności rolnictwa obszarów problemowych jest zmiana struktury obszarowej gospodarstw. Musi to iść w parze ze zmniejszaniem liczby gospodarstw rolnych. Likwidacji gospodarstw rolnych powinien towarzyszyć rozwój innych funkcji gospodarczych, które wchłoną nadmiar siły roboczej z rolnictwa. Trzeba zatem tworzyć nowe miejsca pracy dla ludności odchodzącej z rolnictwa. Zważywszy na przeludnienie tych obszarów nie jest to zadanie proste, tym bardziej, iż trudno znaleźć alternatywne funkcje rozwojowe.

Problem przeludnienia i nadmiaru siły roboczej należy rozwiązywać wszelkimi dostępnymi metodami. O ile to możliwe na obszarach przeludnionych należy wprowadzać uprawy pracochłonne (np. tytoń, warzywa, rośliny jagodowe itp.). Trzeba też wspierać i promować migrację wahałową oraz stałą (ale nie tylko ludzi młodych) ze wsi do miasta.

Słabo wykształcona ludność rolnicza nie jest w stanie podjąć wyzwania obecnych czasów. Bez odpowiednich kwalifikacji nie ma mowy, aby mogła ona podjąć przedsięwzięcia o charakterze pozarolniczym. Toteż odpowiednia organizacja edukacji oraz prowadzenie wszelkiego rodzaju kursów doształcających i szkoleń na bazie szkół rolniczych nabiera szczególnego znaczenia.

Na zakończenie warto pokusić się o wyodrębnienie głównych szans i barier stojących przed rolniczymi obszarami problemowymi. Dla rolniczych obszarach opóźnionych w rozwoju szans aktywizacji należy upatrywać w:

- atrakcyjności turystycznej (rozwój m.in. agroturystyki),
- czystym środowisku naturalnym (produkcja czystej żywności),
- możliwości zagospodarowania dużych powierzchni gruntów na cele pozarolnicze (głównie leśnictwo),

Barierami rozwojowymi tych obszarów są:

- mało sprzyjające warunki naturalne dla rolnictwa,
- niekorzystne sytuacja ludnościowa (niski poziom kwalifikacji, starzenie się wsi itp.)
- monofunkcyjność,
- niski poziom infrastruktury
- niekorzystna struktura agrarna (południe kraju),
- brak kapitału i inwestorów.

Z kolei na obszarach rezerw produkcyjnych wśród szans rozwoju należy wymienić przede wszystkim korzystne warunki przyrodnicze dla rolnictwa oraz możliwą konkurencyjność cenową i jakościową żywności w stosunku do żywności z UE. Do podstawowych barier należą zaś: trudności ze zbytem płodów rolnych, brak samoorganizacji rolników, niski poziom kwalifikacji zawodowych i niezadawalające wyposażenie w infrastrukturę techniczną.

Nieodzownym elementem unowocześnienia produkcji jest upowszechnienie postępu biologicznego poprzez stosowanie kwalifikowanego materiału siewnego oraz hodowlanego. Ma to wpływ nie tylko na wzrost produkcji ale także poprawę jej jakości.

Najtrudniejsze wyzwania stoją przed rolnictwem obszarów opóźnionych w rozwoju i obszarów niskiej jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej. Można tu mówić wręcz o zjawisku „zapętlenia”. Słabe rolnictwo blokuje rozwój gospodarczy wsi, a słabo rozwinięte formy działalności pozarolniczej hamują rozwój rolnictwa komercyjnego,

Konieczność stworzenia strategii rozwoju dla obszarów problemowych nie podlega dyskusji. Powinna ona określić nowe modele rolnictwa dla obszarów słabo rozwiniętych i tych z dużym potencjałem produkcyjnym, uwzględniające wymagania nowoczesnego rolnictwa europejskiego, ale także specyfikę polskiej rzeczywistości.

Literatura

- Bański J., 1998, *Gospodarka ziemią w okresie restrukturyzacji*, IGiPZ PAN, Warszawa.
- 1999, *Obszary problemowe w rolnictwie Polski*, Prace Geogr., 172, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Falkowski J., 1993, *Przekształcenia funkcjonalno-strukturalne i przestrzenne obszarów wiejskich Polski (ujęcie diagnostyczno-modelowe)*, UMK, Toruń.
- Gałczyńska B., Kulikowski R., 2000, *Wieś i rolnictwo strefy podmiejskiej Warszawy, zróżnicowania przestrzenne i procesy transformacji*, Dokumentacja Geograficzna, 20, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Frenkel I., 1999, *Wiejskie obszary problemowe pod kątem widzenia sytuacji demograficznej*, [w:] Rosner A. (red.), *Typologia wiejskich obszarów problemowych*, IRWiR PAN, Warszawa, 25-38.
- Hunek T., 2001, *Ewolucja modelu wsi polskiej*, [w:] Kolarska-Bobińska L, Rosner A., Wilkin J., (red.), *Przyszłość wsi polskiej. Wizje, strategie, koncepcje*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, 63-78.
- Jasiulewicz M. 1998, *Przekształcenia strukturalne i przestrzenne obszarów wiejskich Pomorza Środkowego w okresie transformacji systemowej*, Monografia IZiM Politech. Koszalińskiej, 65, Koszalin.
- Klepaczki B., 1997, *Sytuacja dochodowa rolników o różnym wykształceniu w okresie przemian gospodarczych*, *Wieś i Rolnictwo*, 2, 62–73.
- Kłodziński M., 1999, *Aktywizacja gospodarcza obszarów wiejskich*, IRWiR PAN, SGGW, Warszawa.
- Koreleski K., 1988, *Przyrodnicze podstawy użytkowania rolniczej przestrzeni produkcyjnej*, AR w Krakowie, Kraków.
- Kulikowski R., Bański J., 1998, *Rolnictwo na obszarze projektowanego przebiegu autostrad*, [w:] *Sieć komunikacyjna Polski w europejskich procesach integracyjnych*, Europa XXI, IGiPZ PAN, Warszawa, 25–36.
- Rocznik Statystyczny Województw*, 1999, GUS, Warszawa.
- Rosner A., 2000, *Wiejskie obszary problemowe w Polsce*, [w:] Stasiak A. (red.), *Możliwości wielofunkcyjnego rozwoju wsi polskiej w kontekście integracji z Unią Europejską – aspekty regionalne*, KPZK PAN, SGGW, Warszawa, 77-91.
- Sawicka D., Michalski W., 1992, *Rolnictwo makroregionu środkowego, projekt badawczy – Rolnictwo i gospodarka żywnościowa w ujęciu przestrzennym 1980-1990-2000*, IERiGŻ, Warszawa.
- Siuta J., 1995, *Gleba, diagnozowanie stanu i zagrożenia*, IOŚ, Warszawa.
- Stasiak A., Zgliński W., (red.) 1997, *Wpływ przekształceń strukturalnych rolnictwa na zagospodarowanie przestrzeni wiejskiej, projekt badawczy – Podstawy naukowo-badawcze koncepcji polityki przestrzennego zagospodarowania kraju*, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Szafraniec K., 2001, *Ludzie – podstawowy kapitał polskiej wsi*, [w:] Kolarska-Bobińska L., Rosner A., Wilkin J., (red.), *Przyszłość wsi polskiej. Wizje, strategie, koncepcje*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa, 123-141.
- Warunki przyrodnicze produkcji rolnej woj. zamojskie*, 1990, IUNG, Puławy.
- Zegar J., 1985, *Gospodarstwa indywidualne na glebach słabych*, IERiGŻ, Warszawa.
- 2000, *Kierunki rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich – uwarunkowania regionalne*, [w:] Stasiak A. (red.), *Możliwości wielofunkcyjnego rozwoju wsi polskiej w kontekście integracji z Unią Europejską – aspekty regionalne*, KPZK PAN, SGGW, Warszawa, 23-36.
- Zgliński W., 2000, *Szanse rozwoju wielofunkcyjnego na obszarach postpegeerowskich*, [w:] Stasiak A. (red.), *Możliwości wielofunkcyjnego rozwoju wsi polskiej w kontekście integracji z Unią Europejską – aspekty regionalne*, KPZK PAN, SGGW, Warszawa, 181-204.

The state of and prospects for agriculture in Poland's problem areas

Summary

In the 1990s it became clear that there was an intensification of the processes behind the spatial differentiation of Poland's rural areas. Far from being evened out, the differences between the most highly- and weakly-developed areas actually grew. The greatest polarisation affected agriculture, which proved unable to find its place in contemporary economic reality. The greatest destruction of agriculture was that observed in the problem areas, which include areas backward in terms of development, areas of productive reserves, areas of unfavourable natural conditions and conflict areas.

In a period of restructuring and processes of harmonisation with the EU, such problem areas are vulnerable to all the social ills. In consequence, they require particular assistance, which should first and foremost entail the generation of prognoses, followed by development strategies. Equally, it is clear that each of the areas distinguished requires a different set of solutions. It should be added at this point that the rapid decline in the importance of agriculture in developing rural areas does itself necessitate a vision of the economic activation of problem areas that goes very wide - far beyond the frame of the food economy alone.

The field research carried out has pointed to many unfavourable phenomena that are present in agricultural areas. In general, farmers are very critical of the present state of agriculture, and of its prospects in the next few years. What is interesting is that the owners of farms with a relatively high level of development (in the Żuławki Wiślane area) did not hold significantly different opinions from the owners of small, poor, farms in the Świętokrzyskie Mountains.

The farmers join one another in voicing fears for the future of their farms following Poland's accession to the EU. But to explain this solely by reference to the backwardness and conservatism of the Polish agriculturalist is a mistake, since the blame for such a state of affairs should also be laid at the doors of the state, and of the institutions called into being to support agriculture. It is clear that there is a lack of reliable information on the benefits that may also be reaped from Poland's membership of the European Union.

The work has also pointed to the general malaise holding sway in rural areas. Farmers are not investing and have no plans as regards their own farms. This is a time of waiting for some new stimuli to development. Foremost among the elements of the present economic situation considered not to favour agriculture by the farmers are the high prices of machinery, fuel and fertilisers; expensive credit and services; low prices for agricultural products; the lack of any national agricultural policy and difficulties with finding markets. When the reverse question concerning elements favourable to agriculture was asked, as many as 70% of those surveyed claimed that there were none.

Agricultural problem areas should take a special place in the process by which agriculture is restructured. Without an external policy, they have no chance of proper development. Large sums from the central budget will need to be committed, in order that education may be developed, infrastructure enhanced and new job opportunities opened up. Any influx of new investment is first and foremost dependent upon this.

The development of agricultural problem areas should be supported by local authorities and institutions. A big role here is to be played by the Gmina Offices, which must take account of possible means of economic activation as they prepare physical development plans and strategies for the development of their gminas.

The question of problem areas needs to be looked at in the contexts of our upcoming membership of the European Union, as well as of ongoing globalisation processes. The marginalisation of agriculture as a sphere of economic activity, the concentration of output, the declining numbers employed in agriculture and the overproduction of food are all phenomena for which we are ill prepared..

Chances for Polish agriculture that should follow on from our integration into the EU are those of the utilisation of experiences with agriculture there, the opening-up of new markets for our products and the Structural Funds. These are all elements which should convince our farmers of the need for and imperativeness of Poland's Community membership. However, the attendant threats should not of course be forgotten. Farmers are right to

fear the flooding of the market with cheap food, the purchase of Polish land by richer farmers from the West and the greater competitiveness of the better-organised agriculture in Germany, France or even Denmark.

A condition for any improvement in the efficiency of agriculture in problem areas is a change in the areal structure of farms. This must go together with a decline in their number. The liquidation of farms should be associated with the development of other economic functions that will absorb the excess workforce from agriculture. Thus new job opportunities for those leaving the land will have to be made available. However, on account of the high populations of these areas this is no easy task - all the more so because it is difficult to find alternative developmental functions.

The problems of overpopulation and the excessive size of the labour force need to be resolved by every available method. Where possible, the areas most afflicted should turn to labour-intensive cultivation (e.g. that of tobacco, vegetables, berry fruits, etc.). Support should also be extended to the promotion of temporary or permanent migration from rural areas to towns and cities (but not only of young people).

It is the low level of education of the agricultural population that hinders its efforts to take on contemporary challenges. Without the necessary qualifications there is no chance of it engaging in activity outside agriculture. For this reason the proper organisation of education and every kind of further education course and training based in agricultural schools takes on enormous significance.

Finally, it is worth attempting to distinguish the main chances and barriers which face agricultural problem areas. In the case of those that are backward in their development, chances of activation should be considered to lie in:

- touristic attractiveness (e.g. through the development of agrotourism);
- a clean natural environment (organic farming);
- the possibility of using large areas of land for non-agricultural purposes (mainly forestry).

Barriers to the development of these areas are provided by:

- relatively unfavourable natural conditions for agriculture;
- the unfavourable situation of the populace (a low level of qualifications, ageing, etc.);
- the confinement to a single function;
- the poor state of infrastructure;
- the unfavourable agrarian structure (in the south);
- the lack of capital and investors.

In turn, the areas of productive reserves should see chances of development in the favourable natural conditions for agriculture and the possibility of price and quality-based competitiveness with food from the EU. The basic barriers in this case involve difficulties with markets for produce, a lack of self-organisation among farmers, the low level of professional qualifications and the unsatisfactory equipping with technical infrastructure.

An imperative element to the modernisation of production is the dissemination of biological progress through the use of qualified sown or cultivated material. This will influence not only output, but also quality.

The most difficult challenge is that facing agriculture in the areas backward in development or of low-quality productive agricultural space. The phenomenon of "strangulation" can be referred to here, as weak agriculture blocks the development of the rural economy, while the weak development of non-agricultural forms of activity hinders the development of commercial agriculture.

The need to create a strategy for the development of agricultural problem areas is beyond discussion. This should detail the new models of agriculture for the weakly-developed areas and those with a high productive potential, taking into account the requirements of modern European agriculture, as well as the specifics of the Polish situation.

Translated by James Richards

Informacje dla autorów i czytelników

„DOKUMENTACJA GEOGRAFICZNA” – ukazuje się w standardowym nakładzie 200 egzemplarzy.

Sprzedaż publikacji IGiPZ PAN prowadzą księgarnie:

- ORWN-BIS, ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa, tel. 69 78 835, czynna od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 18.

- ORWN, Pałac Kultury i Nauki, Warszawa.

Wymagania techniczne stawiane pracom składanym do druku w serii „DOKUMENTACJA GEOGRAFICZNA”

Tekst i tabele należy przygotować na dyskietce (3,5” Microdisks) w programie WORD 7.0, podpisy pod ryciny w języku polskim i angielskim powinny być umieszczone w oddzielnym pliku, ryciny (opracowane komputerowo lub na kalce) w postaci czystorysów gotowych do druku.

Do każdej pracy w języku polskim należy dołączyć streszczenie angielskie (1-2 strony) oraz abstrakt (3-6 zdań) i słowa kluczowe (3-4), również w języku angielskim.

DOKUMENTACJA GEOGRAFICZNA

1998

9. MIECZYSLAW BANACH – Dynamika brzegów dolnej Wisły.
10. MIROSŁAW BŁASZKIEWICZ – Dolina Wierzycy, jej geneza oraz rozwój w późnym plejstocenie i wczesnym holocenie.
11. LESZEK STARKEL (red.) – Geomorfologiczny i sedymentologiczny zapis lokalnych ulew
12. ADAM KOTARBA (red.) – Z badań fizycznogeograficznych w Tatrach – III.
13. ALICJA BREYMEYER, EWA ROO-ZIELIŃSKA – Bory sosnowe w gradiencie kontynentalizmu i zanieczyszczeń w Europie Środkowej – badania geoekologiczne.

1999

14. JANUSZ PASZYŃSKI, KRYSZYNA MIARA, JÓZEF SKOCZEK – Wymiana energii między atmosferą a podłożem jako podstawa kartowania topoklimatycznego.

2000

15. PIOTR EBERHARDT – Przemieszczenia ludności na terytorium Polski spowodowane II wojną światową.
16. TERESA KOZŁOWSKA-SZCZĘSNA – Stan badań klimatu i bioklimatu uzdrowisk polskich.
17. EWA NOWOSIELSKA – Sektor usług w Aglomeracji Warszawskiej 1992-1997: przemiany strukturalne i tendencje rozwoju.
18. TEOFIL LIJEWSKI – Problemy zagospodarowania przestrzennego Polski w świetle przebudowy infrastruktury komunikacyjnej.
19. JAN MAREK MATUSZKIEWICZ, EWA ROO-ZIELIŃSKA – Międzywale Wisły jako swoisty układ przyrodniczy (odcinek Pilica-Narew).
20. BOŻENA GAŁCZYŃSKA, ROMAN KULIKOWSKI – Wieś i rolnictwo strefy podmiejskiej Warszawy. Zróżnicowania przestrzenne i procesy transformacji.
21. MARIUSZ KOWALSKI, PRZEMYSŁAW ŚLESZYŃSKI – Uwarunkowania zachowań wyborczych w województwie śluskim.

PL- ISSN 0012-5032
ISBN 83-87954-85-3

<http://rcin.org.pl>